

Jeżeli rząd francuski  
pragnie rozejmu  
— jesteśmy gotowi podjąć  
z nim rokowania

**Oświadczenie  
Ho Szi Mina**  
z okazji 7 rocznicy  
podjęcia  
przez naród  
wietnamski  
walki przeciw  
zaborcom  
francuskim

PEKIN,  
AGENCJA Nowych Chin ogłosiła  
tekst oświadczenia, złożonego  
przez prezydenta Wietnamskiej Repu-  
bliki Demokratycznej Ho Szi Mina w  
związku z siódmą rocznicą podjęcia  
walki narodu wietnamskiego prze-  
ciwko zaborcom francuskim. W o-  
świadczeniu tym czytamy m. in.:



Z okazji siód-  
mej rocznicy pod-  
jęcia oporu zbroj-  
nego pragnę prze-  
kazać w imieniu  
narodu wietnam-  
skiego serdeczne  
podziwienie na-  
rodowi francuski-  
mu i wszystkim  
narodom uciska-  
nym przez koloni-  
zatorów francu-  
skich. Pragnę wy-  
razić wdzięczność  
klasie robotniczej  
całego świata, któ-  
ra w dniu 19 gru-  
dnia obchodzi „Międzynarodowy  
dzień aktywnej solidarności z naro-  
dem wietnamskim”, i milijonem po-  
dobnym ludziom całego świata za to, że  
popierają naszą słuszną walkę.

Bronią naszej niezawisłości naro-  
dowej i pokoju na całym świecie, na-  
sza armia i naród prowadzą bohater-  
ską walkę i odniosły wiele wspania-  
łych zwycięstw. W warunkach coraz  
bardziej umacniającej się jedności  
naszego narodu i wzrastającego po-  
parcia ze strony narodu francuskiego  
i milijonów pokój ludzi całego świa-  
ta — nasz opór zbrojny zakończy się  
niezawodnie zwycięstwem.

Jeżeli rząd francuski pragnie rozej-  
mu w Wietnamie w drodze rokowań,  
pragnie prowadzić rokowania w tej  
sprawie oraz chce rozwiązać problem  
wietnamski pokojowymi środkami —  
to naród i rząd Wietnamskiej Repu-  
bliki Demokratycznej są gotowe pod-  
jąć rokowania z rządem francuskim.

W zakończeniu prezydent Ho Szi  
Min wezwał wszystkich Wietnamczy-  
ków do współzawodnictwa o realiza-  
cję dwóch wielkich zadań, do walki  
o niezawisłość ojczyzny i o trwały  
pokój.

## Przedświąteczny ruch w Krakowie

Na Rynku Krakowskim panuje  
ożywiony ruch. Stragany oraz  
stojka z zabawkami cieszą się  
wielkim powodzeniem. Jak zwyk-  
le krakowiaczy kupują tradycyjne  
szopki krakowskie. Na dru-  
gim zdjęciu grupa osób wybie-  
ra najładniejsze szopki.



Cena 20 gr

Nr 303  
2486

# GŁOS KRAKOWSKIE

Rok VI      Niedziela 20 — Poniedziałek 21 grudnia 1953 r.      Kraków

## Górnicy kopalni „Bierut” osiągają wielkie sukcesy w realizacji zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR

### Dalsze meldunki o zobowiązaniach budowniczych Kombinatu Nowa Huta

ZALOGA kopalni „Bierut” krakowskiego zagłębia węglowego o-  
siągnęła poważne sukcesy w realizacji zobowiązań dla uczczenia  
II Zjazdu Partii. Szczególnie dobre wyniki uzyskali w drugiej deka-  
dzie grudnia górnicy oddziału I. Jeden z produkujących górników te-  
go oddziału czolowo رہبacz filarowy — Aleksander Jakubik, wydobywa  
ponad podjęte zobowiązania 50 ton ton węgla dziennie.

### W Krakowskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych odbyła się ogólnopolska narada nad upowszechnieniem melody F. Klaji

W DNIU wczorajszym w Krakow-  
skich Zakładach Wytwórczych  
Materiałów Elektrotechnicznych od-  
była się ogólnopolska narada po-  
święcona upowszechnieniu meto-  
dy Franciszka Klaji: „oszczędzamy  
i polepszamy  
jakość wyrobów  
na każdej opera-  
cji przez cały cykl  
produkcyjny”.

Udział wzięli  
aktywne gospodar-  
czy ze wszystkich  
zakładów podle-  
głych Centralnemu  
Zarządowi  
Przemysłu Kablo-  
wego.

Podstawę obrad  
stanowił referat,  
w którym pracownik KZWM — Ko-  
zub, omówił metodę Klaji i osiągnię-  
cia w związku z tym korzyści.

Uczestnicy narady mieli możliwość  
naocznie przekonać się jak wygląda  
praca metodą F. Klaji w poszczegól-  
nych działach.

W dyskusji zebrani stwierdzili, że  
metoda Klaji znajduje wielu naślado-  
wców nie tylko w branży elektro-  
technicznej, bowiem może z całym  
powodzeniem zastosować ją wiele in-  
nych zakładów produkcyjnych.



Franciszek  
Klaja

Nie pozostają w tyle również gór-  
nicy z oddziału VI — Ferdynand Grab-  
ski i Marian Gustak dając po 23 ton-  
y węgla ponad podjęte zobowiąza-  
nie. Inni górnicy — Stefan Popęda i  
Jan Dubiel wydobywają 30 ton węgla  
więcej niż początkowo postanowi-  
li. Zespół filarowy Mieczysława Les-  
nia i Józefa Kocika daje 234 tony wę-  
gla, a zespół filarowy oddziału IV,  
pod kierownictwem Zenona Makow-  
skiego i Stanisława Fudali — 127 ton  
węgla ponad podjęte zobowiązanie.

Na czoło w realizacji zadań wy-  
sunęła się w II dekadzie załoga Od-  
działu III, kierowana przez Stanis-  
ława Dreścika. Górnicy tego od-  
działu wykonują 125 proc. normy.  
Na drugim miejscu znajduje się od-  
dział VI kierowany przez Francisz-  
ka Jarockiego. Wykonuje on razem ze  
swoimi ludźmi 119 proc. normy.

Dzięki olbrzymiej pracy załogi kopal-  
ni „Bierut” osiągnęła 110 proc. mie-  
sięcznego planu wydobywania węgla.  
(Koresp. Jan Lizończyk)

### ZOBOWIĄZANIA BUDOWNICZYCH KOMBINATU NOWA HUTA

Z NOWEJ Huty nadchodzą coraz to  
nowe meldunki o podejmowaniu  
zobowiązań, którymi budownicowie  
Kombinatu pragną uczcić zbliżający  
się II Zjazd PZPR.

M. in. załoga odlewni staliwa postano-  
wiła do dnia 15 stycznia 1954 r. wy-  
produkować 60 wytopów szybkościo-  
wych zmniejszając czas ich produ-  
kcji poniżej 5 godzin. Poza tym za-  
łoga zmniejszy braki do 3 proc. oraz  
przesortuje 150 ton złomu.

### Wieś - miastu Ponad 1600 robotników z 27 PGR krakowskich podjęło zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR

ZALOGI Państwowych Gospodarstw  
Rolnych woj. krakowskiego uczę-  
stają II Zjazd Partii cennymi zobowiąza-  
niami produkcyjnymi. Realizacja tych  
wartościowych postanowień, wpłynie  
na lepsze plony zbóż, wzrost hodowli  
bydła oraz trzody chlewnej.

Brygady oborowe Kajetana Kotary  
i Józefa Palki z gospodarstwa w Szezy-  
życu zobowiązały się podnieść wyda-  
jność mleka od krów o 5 procent.  
Przyniesie to w 1954 r. o 135 litrów  
więcej od każdej krowy, co w sumie  
od 80 krów da 10 800 litrów mleka  
rocznie. Brygada polowa zobowiąza-  
ła się powiększyć wydajność czterech  
podstawowych zbóż o 5 procent, co  
z całego obszaru uprawnego przynie-  
sie dodatkowo 117 kwintali ziarna.

Grupa remontowo-budowlana postano-  
wiła z oszczędności uzyskanych przy  
budowach i kapitalnych remon-  
tach wybudować pomieszczenie na  
park. Wartość tego zobowiązania  
wynosi 10 tys. zł.

(Dokończenie na str. 3)

lacje siły sterowniczej wraz z wy-  
łącznikami krańcowymi przy tzw. ski-  
pach żelazniaków oraz założy w hali  
15 głośników.

Z wydziału remontowo-budowlane-  
go brygada ciesielska Albina Kurała  
o 5 dni wcześniej wykonała roboty zle-  
cone, co przyniesie 1500 zł oszczędno-  
ści. Natomiast S. Gwarczyński, C. Gra-  
bowski, B. Schmidt i M. Kórczak, pra-  
cujący przy budowie baru, postano-  
wili wykorzystać do maksimum ma-  
teriał budowlany co zaoszczędzi  
4,262 zł. (jn)

### Społeczeństwo Krakowa powinno jak najściślej współdziałać w walce z przejawami chuligaństwa

W DNIU 18 bm. odbyło się drugie  
z kolei posiedzenie nowopowsta-  
łego przy Miejskiej Radzie Naro-  
dowej komitetu do walki z chuligań-  
stwem. W zebraniu wzięli udział przed-  
stawiciele szkół średnich i wyższych,  
ZMP, MO oraz członkowie komitetu.

Na zebraniu podkreślono, że przejawy  
wszelkiego chuligaństwa w naszym  
mieście wzrosły znacznie w bieżącym  
roku. Dlatego całe społeczeństwo na-  
szego miasta musi wziąć udział w  
zwalczaniu chuligaństwa i przystąpić  
z pomocą komitetowi. Na każdym kro-  
ku, w tramwaju, kinie czy na ulicy,  
należy zwracać uwagę na zachowują-  
cą się młodzież. Olbrzymie zadanie  
mają tu do spełnienia wychowaw-  
cy szkół podstawowych oraz szkół  
średnich, którzy powinni przeprowadzać  
pogadanki o tematyce wychowawczej.

Dr. Gałkiewicz zawiadomił zebranych,  
że powstał również komitet do walki  
z chuligaństwem przy Wojewódzkiej  
Radzie Narodowej w Krakowie. Na  
zebraniu tego komitetu była mowa  
o wydaniu zarządzenia w stosunku  
do placówek handlu uspołecznionego,  
by napoje alkoholowe nie były sprzedawane młodzieży.

Do walki z chuligaństwem muszą  
włączyć się również organizacje spo-  
łeczne jak Związek Młodzieży Pol-  
skiej, Liga Kobiet i inne. (Z. Woj.)



Jedną z wyróżniających  
się pracownic warsztatu  
mechanicznego PP Nowa  
Huta jest Helena Sołtyś.  
Pracę swą wykonuje z za-  
wsze bardzo sumiennie,  
czym zyskała sobie duże  
uznanie.

## Solski w „Grubych rybach”



OLBRZYMIEM powodzeniem  
cieszą się występy 99-let-  
niego mistrza sceny polskiej —  
Ludwika Solskiego w Teatrze  
im. Słowackiego w Krakowie w  
komedii Batuckiego pt. „Grube  
ryby”. Na zdjęciu: L. Solski i  
W. Jaworski w jednej ze scen  
sztuki. (CAF)

### Na drugim posiedzeniu Sejm rozpatrywał dekrety wydane przez Radę Państwa w okresie między II a III sesją Sejmu

W DNIU wczorajszym mar-  
szalek Dembowski dokonał  
otwarcia drugiego posiedzenia  
III sesji Sejmu Polskiej Rzeczy-  
pospolitej Ludowej.

Na posiedzenie przybyli człon-  
kowie Rady Państwa z prze-  
wodniczącym Aleksandrem Za-  
wadzkim i członkowie Rządu.

Zgodnie z porządkiem dzien-  
nym posiedzenia poslowie skła-  
dali sprawozdania Komisji Spraw  
Ustawodawczych Sejmu o dekre-  
tach wydanych w okresie międ-  
zysesyjnym.

### W okresie przedświątecznym kasy »Orbisu« czynne od 8 do 19 bez przerwy

W OKRESIE przedświątecznym „Or-  
bis” uruchomił kasy od godz.  
8 — 19 bez przerwy. Przedsprzedaż  
biletów na miejsca sypialne odbywać  
się będzie od 21 grudnia począwszy  
już od godziny 8 rano.

Równocześnie od dnia 21 bm. przy-  
muje się listy zbiorowe na bilety ko-  
lejowe dla zakładów pracy.

### W. M. Mołotow przyjął b. kanclerza Rzeszy dra Wirtha

MOSKWA,  
AGENCJA TASS podaje:  
Dnia 18 grudnia pierwszy zastę-  
pca przewodniczącego Rady Mi-  
nistrów ZSRR i minister spraw za-  
granicznych W. M. Mołotow przyjął  
b. kanclerza Rzeszy, dra Józefa Wir-  
tha, przebywającego w Moskwie na  
zaproszenie Radzieckiego Komitetu  
Obrony Pokoju.

### Chłopi woj. krakowskiego organizują manifestacyjną dostawę żywności

ORGANIZACJA zbiorowych, manife-  
stacyjnych dostaw, czczą chłopi  
woj. krakowskiego zbliżający się II  
Zjazd PZPR, pragnąc przyczynić się  
do wypełnienia wskazań, jakie posta-  
wiła przed rolnikami Partia.

Szczególnie imponująco przedsta-  
wiali się zorganizowane w dniu 18  
bm. zbiorowe dostawy, roczny  
plan obowiązkowych dostaw żywno-  
ści do punktu skupu w Wiśniczu i  
Mikuszowicach w pow. bocheńskim.  
Na blisko 100 furmankach przywieźli  
chłopi z gromad: Królówka, Niezsko-  
wice Wielkie, Polom i innych 93 sztuki  
trzody chlewnej i bydła, o łącznej  
wadze 7,653 kg.

Wielu chłopów wypełniwszy, przez  
udział w zbiorowej dostawie, roczny  
plan obowiązkowych dostaw żywno-  
ści, sprzedało Państwu ponadplanowo  
po kilkadziesiąt kłosa. M. in. Jan Wój-  
cik z Królówki sprzedał 145 kg żyw-  
ca, Jan Cabała 138 kg, Teresa Stachel  
z Wiśnicza 118 kg.

W tym samym dniu chłopi z gromad:  
Wyżec, Działwin, Bączków i in-  
nych przywieźli na udekorowanych  
zieloną i hasłami furmankach do  
punktu skupu w Mikuszowicach po-  
nad 30 tuczników i 9 cieląt.

Dzisiaj 6  
stron

## ECHO NOWEJ HUTY

NAJLEPSZYM PUNKTEM  
USŁUGOWYM  
SZEWSKIM...  
...jest punkt nr 14 Rze-  
mieśniczej Spółdzielni  
Szewców w osiedlu C-2

— Wszelkie reperacje  
przeprowadzają rzeczywi-  
ście szybko i solidnie, jesz-  
cze nie zrobione... Proszę  
przyjść jutro albo naj-  
lepiej za dwa dni. Tyle ma-  
my roboty, nie mogliśmy  
podać...

Tak, w punkcie szew-  
skim nr 14 nikt nie usły-  
szy nigdy: Niestety, jesz-  
cze nie zrobione... Proszę  
przyjść jutro albo naj-  
lepiej za dwa dni. Tyle ma-  
my roboty, nie mogliśmy  
podać...

Każdy klient ma tutaj  
wyznaczoną „kolejkę” i od-  
biera obuwie dokładnie w

W tym dniu, jak mu wy-  
znaczono.  
Szewcy z punktu nr 14  
wykonują też wygodne, no-  
we buty na zamówienie.  
Ich specjalnością są podob-  
no tzw. „narcyary”

Nie więc dziwnego, że  
rzemieślnicy tego własnie-  
punktu usługowego wyróż-  
nieni zostali proporcem za  
wyniki we współzawodni-  
ctwie. (E)

W TROSKIE O ZDROWIE  
Z każdym miesiącem or-  
ganizuje się w Nowej Hu-  
cie coraz więcej placów-  
ek służby zdrowia.

Oto kilka ostatnich  
osiągnięć.

W październiku br. o-  
twarto przychodnię mię-  
dzyszkolną i przyinternat-  
ową dla młodzieży wszyst-

kich nowohutnickich szkół  
zawodowych i podsta-  
wowych. Mieści się ona w in-  
ternacie SPZ (osiedle mło-  
dzieżowe B-1 i posiada  
dobrze wyposażone gabinety:  
ogólny, chirurgiczny i  
dentystyczny.

We wrześniu br. uru-  
chomiono w obwodowej  
przychodni nr 1 (osiedle  
A-1, B-1 32) poradnię hie-  
gleny pracy.

W przychodni nr 2 (o-  
siedle C-2), B1, 58 b. otwa-  
rto przychodnię przeciw-  
koleholową, gdzie w ponie-  
działki i piątki po połud-  
niu pełni dyżur psychiatra  
dr. Mieniewski.

Również w Kombinacie  
zorganizowano przy przy-  
chodni PPW Nowa Huta  
— poradnię laryngologicz-  
ną oraz poradnię bakterio-  
logiczną.

W przychodni ZPB NH  
(barak nr 81) — poszerzo-  
no gabinet dentystyczny  
podobnie jak i w przy-  
chodni ZPB NH w Kokso-  
chemii. (em.)

**Naszym  
zdaniem**

## Wielki krach paryski

WIELKIM krachem paryskim" nazwał dziennik „Die Tat" paryska sesja Rady Atlantycznej i wyniki brutalnego ultimatum skierowanego przez sekretarza stanu USA Dulles pod adresem Francji w sprawie „armii europejskiej".

Amerkańscy imperialiści chcieli paryskie obrady wykorzystać przede wszystkim dla wymuszenia na Francji zgody na „armię europejską". Temu celowi służył brutalny szantaż Dulles. Byli tacy, którzy widząc, że groźby Dulles'a odniosły odwrotny od zamierzonego skutek, chcieli mówić opinią publiczną, że chodzi o jakiś nieprzemysłowy wyskok Dulles'a. Oświadczenie złożone prasie przez Eisenhowera zadło kłam tym twierdzeniom. Eisenhower stwierdził wręcz, że ultimatum Dulles'a nie było kwestią przypadku, lecz że było ono elementem polityki amerykańskiej wobec Francji. Polityki, w której szantaż i groźby grają niepoślednią rolę.

Faktem jest, że amerykańscy imperialiści nie posunęli ani na krok naprzód sprawy zgody Francji na „armię europejską", a wiele danych wskazuje na to, że brutalna interwencja Dulles'a przyczyniła się do wzmocnienia oporu francuskiego przeciwko „armii europejskiej".

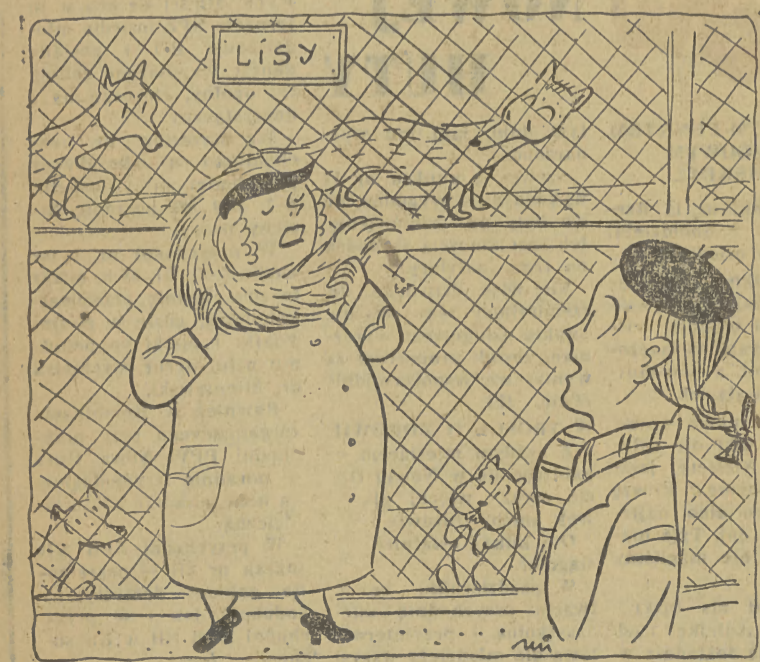
Innym zagadnieniem, omawianym na paryskiej sesji, było żądanie USA, by kraje zachodnio-europejskie przyspieszyły wyścig zbrojeń. By w 1954 roku zwiększyły budżety wojskowe o 13 proc. I jeśli się zważy, że dziś już wydatki wojenne w krajach zachodnio-europejskich są 2-3 razy większe, niż przed 3 laty, że potwornie rozdęte budżety są przyczyną katastrofalnej sytuacji gospodarczej wielu krajów zachodnio-europejskich, to łatwo zrozumieć, że żądanie amerykańskie musiało wywołać mocne sprzeciw. A gdyby doszło do dalszego przyspieszenia wyścigu zbrojeń, to spowodowałoby to niewątpliwie wzmożenie się sprzeciwów wewnętrznych w krajach Europy zachodniej, już dziś będących widownią tak potężnych strajków, jak np. strajk 6 milionów robotników przemysłowych we Włoszech, 3 milionów robotników angielskiego przemysłu maszynowego i stoczniowego itp. Z tej sytuacji zdaje sobie sprawę burżuazyjny dziennik francuski „Monde", który pisze: „Blok atlantyczny doszedł do maksimum wysiłków, jakie mogą ponieść w większości kraje wchodzące w jego skład. Budżety nie mogą bez końca puchnąć. Przyszły czas, żebyśmy wreszcie położyli temu kres".

W pełni usprawiedliwione jest nazwanie paryskiej sesji Rady Atlantycznej „wielkim krachem paryskim". Konflikt o jakiego doszło w Paryżu pomiędzy USA a Francją świadczy dobitnie, iż w chwili obecnej sprzeciwności pomiędzy poszczególnymi partnerami atlantykimi przybierają coraz poważniejsze rozmiary.

**2 GODZINY  
W KRAJU**

W 18 bm. rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady III Krajowy Zjazd Dyrektorów Liceów Pedagogicznych i Liceów dla Wychowawczyń Przedszkoli. Szkoły te przygotowują obecnie do pracy pedagogicznej ok. 58 tysięcy młodzieży, tj. 12-krotnie więcej niż przed wojną. Obrady poświęcone są omówieniu zadań zakładów kształcenia nauczycieli w walce o podniesienie poziomu przygotowania zawodowego i politycznego kadr pedagogicznych dla szkół podstawowych i przedszkoli.

W dniach 16 - 17 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone plenium Zarządu Głównego Związku Kompozytorów Polskich. Głównym celem obrad było przedyskutowanie zadań programowych i organizacyjnych II Festiwalu Muzyki Polskiej.



## Debata nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin

### Przemówienie Churchilla

LONDYN,

17 GRUDNIA w Izbie Gmin odbyła się jednodniowa dyskusja nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. Dyskusję zgał premier Winston Churchill.

Omówił on przede wszystkim przebieg rokowań brytyjsko-egipskich w sprawie pobytu wojsk brytyjskich w strefie Kanału Sueskiego. Mówiąc o polityce Anglii w stosunku do Egiptu i o „mediacji" Stanów Zjednoczonych, Churchill oświadczył: „Nasza decyzja w tej sprawie nie będzie dyktowana ani aktami gwałtu nadyktowana ani aktami gwałtu nadyktowana ani aktami gwałtu nadyktowana".

Churchill zwrócił się do Francji z żądaniem, aby ratyfikowała układ w sprawie „armii europejskiej". — „Jeśli Francja odrzuci projekt utworzenia „armii europejskiej" — powiedział Churchill — to znalezienie innego wyjścia, a mianowicie rozszerzenie bloku atlantycznego przez włączenie Niemiec zachodnich — będzie związane z licznymi i, być może, nawet z niezwykle poważnymi trudnościami".

Winston Churchill poświęcił kilka słów berlińskiej konferencji czterech mocarstw, po czym wrócił ponownie do analizy rezultatów konferencji na Bermudach. Mówca zakomunikował, że na Bermudach wiele czasu poświęcono omówieniu zagadnień Dalekiego Wschodu i Azji południowo-wschodniej. „Nie jest dla nikogo tajemnicą, że w tej części świata istnieje pewne rozbieżności, jeśli chodzi o po-

litykę mocarstw zachodnich" — powiedział Churchill.

„Omawialiśmy — stwierdził premier W. Brytanii — takie zagadnienia, jak handel z Chinami, uznanie chińskiego rządu komunistycznego dopuszczenie Chin do ONZ, kwestia koreańska, a nawet sprawy tak uciążliwych posłań, jak Li Syn Man i Czang Kai-szek".

W zakończeniu Churchill omówił stosunki brytyjsko-irańskie i sprawę Tryestu oraz poświęcił znaczną część swego przemówienia problemowi energii atomowej, aprobując propozycje prezydenta USA w sprawie utworzenia „funduszu atomowego".

Przywódcą opozycji labourzystowskiej Clement Attlee zabierając głos w dyskusji poparł politykę rządu brytyjskiego w Egipcie.

## Rozbieżności w sprawie zakończenia „brudnej wojny" spowodowały dymisję rządu baodaiowskiego

PARYŻ,

JAK donosi z Saigonu korespondent agencji France Presse, rząd baodaiowski z premierem Nguen Van Tamem na czele dnia 17 bm. podał się do dymisji. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał od Bao Dai'a ksiądz „wysoki komisarz" w Francji Jęż Buu Lok.

Według dalszych informacji agencji, przyczyną dymisji rządu baodaiowskiego były rozbieżności między Nguen Van Tamem a Bao Dai'em w sprawie stanowiska wobec niedawnych propozycji Wietnamskiej Republiki Demokratycznej dotyczących zakończenia wojny w Indochinach.

Dymisja rządu Nguen Van Tama nastąpiła wskutek ingerencji USA, które w ten sposób usiłują nie dopuścić do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego.

## Z polecenia imperialistów rozprzeźrzeni choroba zakaźna Skazanie grupy dywersantów w CSR

PRAGA,

JAK pociąga Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, 16 bm. w Ustie nad Labą zakończył się proces grupy szpiegów i szkodników.

W czasie rozprawy sądowej oskarżeni przyznali się, że z polecenia imperialistów rozprzeźrzeni we wsiach Czechosłowacji choroby zakaźne wśród zwierząt gospodarskich oraz stonkę ziemniaczaną, ukrywali obcych agentów, dostarczali pieniądze i materiałów wybuchowych dla organizacji i dokonywania aktów terroru, ukrywali broń i korzystali w swej pracy szpiegowskiej z urządzeń radiowych.

Sąd skazał głównego organizatora grupy podziemnej Milana Skalicky'ego na karę dożywotniego więzienia, a jego pomocnika F. Knoteka na 25 lat więzienia. 6 pozostałych oskarżonych skazano na karę więzienia od 12 do 23 lat.

## Obroty na kermaszu przedświątecznym w Skawinie przekroczyły kwotę 600 tys. złotych

WIELKIM powodzeniem wśród ról ników powiatu krakowskiego cieszył się kermasz przedświąteczny, zorganizowany ostatnio w Skawinie. Obroty uzyskane głównie ze sprzedaży konfekcji, maszyn i sprzętu rolniczego oraz wyrobów emalowanych przekroczyły kwotę 600 tys. złotych.

Czynne na kermaszu punkty skupu Gminnej Spółdzielni zakupiły od chłopów nadwyżki hodowlane oraz drób na kwotę około 100 tys. złotych.

O celowości tej atrakcyjnej formy handlu spółdzielczego świadczą najlepiej obroty, które z czterech poprzednich oraz przedświątecznego kermaszu wyniosły ponad 4 miliony zł.

Wśród kilkudziesięciu rolników, którzy na kermaszu w Skawinie zakupili maszyny i sprzęt rolniczy znajdują się m. in. matorolny chłop z gromady Korabniki, Stanisław Chanek, nabywca pluga 2-skbowego oraz J. Janik z gromady Zelczyn, który zakupił wialną. Pokazań część kwoty na zakup wialni uzyskał Janik ze sprzedaży na kermaszu swych nadwyżek hodowlanych. (da)

## Rząd NRD podjął uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji artykułów konsumcyjnych

BERLIN,

JAK donosi agencja ADN, rząd pruski przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował komunikat o posiedzeniu Rady Ministrów NRD, które odbyło się w dniu 17 bm.

Komunikat stwierdza, że rząd NRD przyjął uchwałę w sprawie zwiększenia produkcji artykułów konsumcyjnych. Uchwała przewiduje m. in. usprawnienie zaopatrywania w surowce oraz pomoc finansową dla zakładów prywatnych i warsztatów rzemieślniczych, produkujących artykuły przemysłowe masowego spożycia oraz szereg zarządzeń mających na celu rozszerzenie asortymentu artykułów żywnościowych.

Na tym samym posiedzeniu rząd NRD podjął uchwałę zmierzającą do dalszego umocnienia spółdzielczości produkcyjnej.

## Plenum KC KP Czechosłowacji obradowało nad rozwojem produkcji rolniczej

PRAGA,

W DNIACH 16-17 grudnia odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Plenum omówiło problemy dotyczące środków zapewnienia rozwoju produkcji rolniczej i przeprowadzenia skupu artykułów rolnych w 1954 roku.

Referaty na temat tych zagadnień wygłosili wicepremier i minister rolnictwa Indrich Uger i minister skupu Józef Krosnar.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji jednomyślnie zaaprobował referaty Ugera i Krosnara i przyjął je jako dyrektywy dla pracy partii.

## Notatnik KRAKOWSKI

Δ Duże zainteresowanie wzbudziła zapowiedź sztuki Andrzeja Rybickiego „Don Kichot z La Manchy", którą zobaczymy w p.j. w warsztacie dramatycznego Związku Literatów Polskich. Pokaz odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 18 w sali Starego Teatru. Udział biorą czworo artystów państwowych teatrów dramatycznych w Krakowie: H. Chaniecka, E. Dankiewicz, G. Gerson-Dobrowolska, H. Kwiatkowska, W. Kruszevska, E. Stojowska, W. Woźnik, M. Klimczak, M. Kruczyński, R. Krzyżanowski, H. Krzyski, K. Meres, W. Macherski, T. Przystawski, W. Sadecki, M. Słociński, M. Słojkowski, M. Wojciechowski, R. Wojtowicz. Opracowanie reżyserskie sztuki Z. Krawczykowski, słowo wstępne wygłosi H. Vogler. Wstęp wolny. (jar)

Δ Spółkanie z literatką H. Bobińską — autorką książki „Soso" odbędzie się w sali odczytowej WDK ZZ w dniu dzisiejszym tj. 20 bm. o godz. 16.

Δ Godz. 19 w tej samej sali odbędzie się wieczór autorski Heleny Bubińskiej.

Δ Zarząd Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Krakowie zawiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 10 odbędzie się walne zebranie wyborcze. Obecność wszystkich członków ZBWiD zamieszkałych w Krakowie obowiązkowa.

Δ Wieczornica taneczna z bogatą częścią artystyczną w wykonaniu zespołów artystycznych MKS odbędzie się dziś w Międzyuczelnianym Klubie Studenckim al. 3 Maja 5 o godz. 18.

Δ W Międzyuczelnianym Klubie Studenckim al. 3 Maja 5 w poniedziałek tj. 21 bm. o godz. 18 — próby zespołów.

Δ Miejski Komitet Obronców Pokoju w Krakowie zawiadamia, że w poniedziałek 21 bm. o godz. 19 w sali klubu TPPR Rynek Główny 20 odbędzie się wręczenie nagród i wyróżnień laureatom konkursu na najlepszy tekst na temat „Józef Stalin — Wielki Chorąży pokoju".

Δ Prof. dr Bronisław Oyrzanowski wygłosi odczyt z cyklu prezydenckiego dla inżynierów i techników pt. „Ogólne zasady rozmieszczenia sił wytwórczych socjalizmu". Odczyt odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 19 w sali Domu Technika przy ul. Straszewskiego 28.

## Głos posłów krakowskich na III sesji Sejmu PRL

W PIERWSZYM dniu obrad III Sesji Sejmu PRL w dyskusji nad referatem wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka „O zamierzonych przez Rząd PRL środkach w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowli" zabierali głos posłowie woj. krakowskiego prof. J. Lekczyńska, St. Cieślak i Olga Zwierzyna.

Oto streszczenie przemówień posłów krakowskich:

POSELANKA J. LEKZYŃSKA wskazuje na poważne osiągnięcia nauki rolniczej — takie, jak opracowanie nowych odmian roślin pastewnych, nowych metod nawożenia i uprawy międzyrzędowej. Rolnictwo na sze domaga się jednak znacznie większej pomocy od nauki niż dotychczas otrzymuje. Aby sprostać tym żądaniom niezbędne jest — zdaniem mówczyni — takie planowanie badań naukowych, które lepiej odzwierciedlałoby najważniejsze problemy praktyki rolniczej; niezbędne jest również mocniejsze niż dotychczas powiązanie nauki rolniczej z praktyką.

Jeżeli chodzi o zadania, w dziedzinie badań naukowych, to nauka powinna zająć się przede wszystkim ulepszeniem i powiększeniem wartości użytkowej roślin pastewnych, zbadaniem roślin mało wrażliwych na suszę, rozszerzeniem badań nad roślinami olejnymi itp.

Dla lepszego powiązania nauki z praktyką konieczne jest — zdaniem pos. Lekczyńskiej — wypracowanie odpowiednich form oddziaływania nauki na szerokie masy chłopskie.

POSEL ST. CIEŚLAK poświęca swe wystąpienie analizie możliwości zwiększenia produkcji rolniczej, a przede wszystkim — hodowlanej w województwie krakowskim, jako w okręgu deficytowym w tej dziedzinie. Stwierdza on, że gdyby chłop krakowski podniósł plony zbóż przeciętnie o 1 q z ha, wówczas województwo to stałoby się samowystarczalne.

Z innego wyliczenia wynika, że gdyby zwiększyć pogłowie owiec w całym kraju o 20 procent (a udział woj. krakowskiego w hodowli owiec jest bardzo poważny), otrzymalibyśmy dodatkową ilość surowca wystarczającą na ubrania dla setek tysięcy ludzi.

Drogi poprawy obecnego stanu rzeczy w woj. krakowskim mówca rzekł również we wzmoczeniu kontroli nad pełnym wykonywaniem zadań przez POM i GOM, w uzupełnieniu pewnych braków w sprzęcie rolniczym potrzebnym na terenach podgórskich, w energicznym zwalczaniu przejawów marnotrawstwa w niektórych gospodarstwach państwowych. Wskazuje on, że aparat rad narodowych i wiejski aktywny społecznie często jeszcze dopuszczają do wyzyskiwania biedoty przez kulaków. Należy też nastawić bardziej spójdzielnie produkcję na hodowlę.

POSELANKA OLGA ZWIERZYNA omówiła gospodarke rolną i hodowlana rejonów podgórskich stwierdzając, że ze względu na strukturę gleby w tych okolicach, rejon te specjalnie nadają się do rozwoju produkcji hodowlanej i na nią należy tam położyć nacisk. Mówczyni podkreśla, że mimo dobrych warunków hodowlanych poważne rezerwy istnieją właśnie na terenach podgórskich.

Mówczyni stwierdza, że należy terminowo sprzątać siano, wprowadzić na stokach górskich zamiast hodowlanych dotychczas zbóż trwałe użytki zielone, zaś na terenach równych

## Wieś - miastu Genne zobowiązania robotników PGR woj. krakowskiego na cześć II Zjazdu PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

BRYGADA polowa gospodarstwa Chyszów postanowiła podnieść plon buraków cukrowych o 140 kwintali. Natomiast zbiory czterech podstawowych zbóż wzrosną przeciętnie o jeden kwintal z ha. Robotnicy warsztatu naprawczego postanowili skrócić termin remontu maszyn rolniczych o 15 dni.

Brygada hodowlana z gospodarstwa Siedliska zwiększy wydajność mleka od każdej krowy o 300 l rocznie.

Robotnicy wielkiego zespołu gospodarstw rolnych — w Jakubowicach podniosą znacznie wydajność zbóż i roślin okopowych z hektara. Jeden z pracowników — brigadzieta Pelek z gospodarstwa Polanowice zobowiązał się dostarczyć ponad plan 9 tuczników o wadze 120 kg każdy.

Zaloga Zespołu Państwowej Stadniny Koni w Okocimiu podnieśli wydajność zbóż o dwa kwintale i okopowych o 50 kwintali z hektara.

Robotnicy zespołu Andrychów wprawdzą indywidualne żywienie krow, co w przyszłości podniesie znacznie wydajność mleka. Grupa remontowobudowlana tego gospodarstwa zobowiązała się wyremontować dla spółdzielni produkcyjnej w Inwaldzie jeden siewnik zbożowy oraz kosiarke. Skrócenie zimowych remontów maszyn o 9 dni przyniesie blisko 700 dni wek oszczędności. (r)

zwiększyć powierzchnię upraw pastewnych. Trzeba również otoczyć większą opieką gniazda hodowlane i stacje pielęgnacyjne oraz udzielać szerszej i pełniejszej pomocy agrotechnicznej chłopom pragnącym rozwinąć hodowlę. Dużą pomocą w rozwoju hodowli winno stać się współzawodnicstwo pomiędzy gromadami i indywidualnymi hodowcami.

W zakończeniu mówczyni proponuje wprowadzenie dla terenów górskich i podgórskich specjalnych zamienników w dostawach hodowlanych zamiast dostaw zbożowych.

## Krakowska ekspozytura »Las« zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie

P IERWSZE miejsce w długofalowym współzawodnictwie o tytuł prodującej ekspozytury oraz nagrodę 4 000 zł zdobyła ekspozytura Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych „Las" w Krakowie.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w dniu dzisiejszym (niedziela 20 bm.) na naradzie roboczej, podczas której omawiane będą formy pracy celem wykonania zadań wytyczonych tezami przedzjazdowymi.

W naradzie wezmą udział pracownicy 17 ekspozytur wojewódzkich PCLPN „Las", delegaci Zarządu Głównego i Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolnych i Leśnych oraz pokrewnych instytucji.

## Sklepy i zakłady gastronomiczne i komunikacja autobusowa w święta

W dniu dzisiejszym wszystkie sklepy detaliczne artykułów przemysłowych i spożywczych czynne będą jak w dni powszednie, a zakłady gastronomiczne jak w każdą niedzielę.

W dniach 21, 22 i 23 — wszystkie sklepy detaliczne artykułów spożywczych i przemysłowych czynne będą do godz. 21, a zakłady gastronomiczne jak w dni powszednie.

W dniu 21 — wszystkie sklepy detaliczne artykułów spożywczych i przemysłowych czynne będą do godz. 18, zaś zakłady gastronomiczne do 20.

W dniu 25 — wszystkie punkty sprzedaży detalicznej oraz zakłady gastronomiczne będą nieczynne, z wyjątkiem dyżurnych zakładów gastronomicznych.

W dniu 26 — sklepy detaliczne artykułów spożywczych oraz zakłady gastronomiczne będą czynne jak w niedzielę.

W dniu 27 — wszystkie sklepy detaliczne artykułów przemysłowych i spożywczych czynne będą jak w niedzielę.

W dniu 31 grudnia — wszystkie sklepy detaliczne artykułów przemysłowych i spożywczych czynne będą jak w dni powszednie.

W dniu 1 stycznia i 6 stycznia czynne będą w godzinach rannych tylko sklepy detaliczne, rozprawiające mleko i pieczywo. Zakłady gastronomiczne czynne będą jak w niedzielę.

Kioski — prowadzące sprzedaż papierosów, piwa, gazet, słodyczy, owoców itp. mogą być zamknięte, jedynie w dniu 25 grudnia. W okresie świąt ekspozytura osobowa PKS w Krakowie, przewidując znacznie wzmogoną frekwencję podróży, uruchomił począwszy od środy dnia 23.12.1953 r. szereg kursów dodatkowych.

I tak w dn. 23 bm. zostanie uruchomionych 20 kursów, a w dniu 24-48 dodatkowych kursów poza normalnym rozkładem jazdy.

Dodatkowe autobusy będą uruchomione w kierunku Żegociny, Gdowa, Skaly, Kazimierz Wielkiej, Koszyce, Brzeska Nowego, Rybnicy, Dobczyce, Sulkowice, Olkusz, Czernichowa, Wyszocice, Świętynia Gór i Proszowice.

W dn. 24 bm. na dworcu autobusowym w Krakowie czynne będą dwie dodatkowe kasy biletowe, niemniej jednak w celu uniknięcia tłoku przy okienkach kasowych wskazane jest, aby podróży zaopatrzyć się w bilety wcześniej, korzystając z przedsprzedaży, prowadzonej przez „Orbis" przy ul. Szpitalnej 37.

W dn. 25, 26 i 27 bm. komunikacja autobusowa PKS będzie odbywać się normalnie według rozkładu jazdy.

Naczelną zasadą polityki naszego Rządu jest

# szeroka pomoc dla rolnictwa

## na gruncie umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

### Streszczenie przemówienia wygłoszonego przez wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka na plenarnym posiedzeniu Sejmu

WICEPREZES Rady Ministrów Zenon Nowak, przedstawiając w dn. 18 bm. Sejmowi, a za pośrednictwem Sejmu całemu społeczeństwu podejmowane przez Rząd kroki, zmierzające do zapewnienia szybszego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w naszym kraju, stwierdził w wstępie, że jednym z podstawowych warunków podniesienia dobrobytu ludzi pracy jest wydajne zwiększenie w ciągu dwóch lat produkcji rolniczej.

### ROZWÓJ HODOWLI JEST SPRAWĄ SZCZEGÓLNIĘ WAŻNĄ I PILNĄ

ABY osiągnąć w ciągu dwóch najbliższych lat wzrost całej produkcji rolniczej o około 10 proc., musimy poważnie zwiększyć produkcję zbóż, produktów okopowych, produkcję roślin przemysłowych oraz hodowlę. Niezależnie od konieczności obfitej i wykorzystania każdego hektara ziemi, staje przed nami jako naczelne zadanie podniesienie plonu z hektara. Podniesienie plonu z hektara osiągnąć można przez odpowiednią uprawę ziemi, a zwłaszcza przez należyte jej nawożenie. Dlatego podniesienie produkcji roślinnej łączy się nierozdzielnie z rozwojem hodowli.

W dalszym ciągu przemówienia wiceprezes Nowak oświadczył, że biorąc pod uwagę ogromne znaczenie rozwoju hodowli dla szybszego wzrostu całej produkcji rolniczej oraz dla lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w mięso, tłuszcz i nabiał. Rząd wśród wielu zamierzeń, które mają na celu okazanie szerokiej pomocy rolnictwu, uważa za sprawę szczególnie ważną i pilną stworzenie niezbędnych warunków dla rozwoju hodowli w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Mówca podał następnie szereg cyfr statystycznych obecny stan hodowli w naszym kraju.

W ciągu 9 lat dokonaliśmy ogromnej pracy nad odbudową hodowli ze zniszczeń wojennych. W okresie od 1946 roku do 1953 wskaźnik wzrostu hodowli byłby wyniósł 189 proc., trzydziśletniej 364 proc., owiec — 453 proc. i koni 157 proc.

W pogłowiu trzody chlewnej i owiec przekroczyliśmy znacznie stan przedwojenny. Wzrosła w porównaniu do lat 1934 — 38 mierzność krów i waga bydła. Nie możemy jednak tych wyników uznać za wystarczające.

Od kilku lat obserwujemy, że rozwój hodowli byłby jest jednak zbyt powolny w porównaniu z naszymi szybko rosnącymi potrzebami. W okresie od 1949 roku do 1953 pogłowia bydła wzrosło tylko o 4 proc., przy tym nie osiągnęło ono jeszcze stanu przedwojennego. Ten stan rzeczy wymaga, aby w walce o rozwój hodowli w najbliższych latach sprawa wzrostu pogłowia bydła i podniesienia jego wydajności była w pełni doceniona.

Stoi przed nami mówić dalej wiceprezes Nowak — trudne i odpowiedzialne zadanie — podniesienia pogłowia bydła o 7—10 proc. w ciągu najbliższych dwóch lat. Ten wzrost pogłowia winien iść w parze ze zwiększeniem mierzności krów i wagi rzeźnej bydła. Równocześnie należy utrzymać znaczne tempo wzrostu pogłowia trzody chlewnej i owiec przy całym zwiększaniu wydajności mięsa oraz wełny.

W dziedzinie hodowli trzody chlewnej, której pogłowia powinno wzrosnąć o 10—15 proc., uchwała władze nacisk na dokładniejsze ustalenie kierunków hodowli w poszczególnych rejonach, stosownie do rozmiarów i rodzaju bazy paszowej. W hodowli owiec nastąpić powinien wzrost pogłowia o 25—30 proc. oraz podniesienie jakości owiec przez zwiększenie udziału owiec cienkorunnych w stadzie i zwiększenie wydajności wełny.

### RZĄD ZAPEWNI CHŁOPOM JAK NAJWYDATNIEJSZĄ POMOC NA ODCINKU PASZOWYM

TE wielkie zadania rozwoju hodowli i wzrostu pogłowia wymagają dużego wysiłku hodowlanego ze strony wszystkich gospodarstw rolnych. Rząd, podejmując uchwałę, wziął pod uwagę trudności, jakie powstały na skutek słabszego urodzaju żyta w tym roku, spowodowanego niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi. Uchwała Rządu świadczy o tym, że państwo ludowe, aby osiągnąć zamierzony wzrost pogłowia, zapewni chłopom jak najwydatniejszą pomoc właśnie na decydującym odcinku pomocy paszowej.

W 1954 roku ogólna ilość pasz tręciwych, przeznaczonych przez Państwo jako pomoc dla rozwoju hodowli, wyniesie 750 tys. ton, to znaczy będzie o ponad 30 proc. większa, niż w 1953 roku.

Mówca podkreślił, że wielki wysiłek Państwa w dziedzinie pomocy paszowej dla wsi musi iść w parze z pełną mobilizacją wszystkich rezerw paszowych w każdym gospodarstwie

rolnym, z oszczędnym użytkowaniem pasz i racjonalnym żywieniem inwentarza. Tylko tą drogą osiągniemy dobre wyniki i szybszy rozwój hodowli.

Nie chodzi jednak bynajmniej o wyniki doraźne, czy krótkotrwałe. Chodzi o stworzenie trwałych podstaw dla stałego rozwoju hodowli, a to da się osiągnąć tylko drogą wydajnego rozszerzania bazy paszowej. Dlatego też uchwała Rządu zakłada znaczną poprawę gospodarki łąkowo-pastwiskowej i powiększenie obszaru upraw roślin pastewnych, a zwłaszcza siewu poplonów letnich i ozimych. Poważną rolę odegra również melleracja i nawożenie.

### DALSZY ZNACZNY WZROST KONTRAKTACJI ZWIERZĄT

PRZEDSTAWIAJĄC dalsze środki zmierzające do przyspieszenia rozwoju hodowli, wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak stwierdził m. in., że aby przyspieszyć poprawę jakości zwierząt gospodarskich Państwo będzie ze wszelkim miarę popierało rozwój hodowli zarodkowej, przeznaczając znaczne kredyty dla chłopców i spółdzielni produkcyjnych na zakup sztuk zarodkowych. Równocześnie wzmocni poważnie opiekę weterynaryjną. Liczba lecznic zwierząt i punktów weterynaryjnych wzrosła do 1500 w 1955 r. Poważnie zwiększona zostanie i usprawniona opieka zootechniczna.

Pomoc Państwa obejmie również dziedzinę budownictwa. Na wieś zostanie skierowana znacznie większa niż dotychczas ilość materiałów budowlanych. Pierwszeństwo w nabywaniu tych materiałów będą mieli ci, którzy rozwijają hodowlę. Gospodarstwa chłopskie otrzymają również znacznie zwiększone kredyty na naprawę budynków i nowe budownictwo.

Do zachęta i pomocą w hodowli jest prowadzona przez Rząd od dłuższego czasu kontraktacja zwierząt. Na rok 1954 jest przewidziany dalszy znaczny wzrost kontraktacji; kontraktacja trzody chlewnej zwiększy się o 400 tysięcy sztuk, bydła rzeźnego wyniesie dwa i pół raza więcej niż w 1953 roku. Dla dalszego rozwoju hodowli trzody zakontraktuje się w 1954 r. trzy razy więcej psów i warchlaków niż w roku 1953, przy zagwarantowaniu rolnikom szczególnie dogodnych warunków. Będzie więc lepszy materiał do tuczu i będzie go więcej.

Przy kontraktacji trzody chlewnej Państwo stawia za warunek uprzednie wykonanie dostaw obowiązkowych. Znajdują się jednak tacy speculanci, którzy nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec Państwa, ale kontraktują przy pomocy swych współników. Trzeba, żeby wszyscy uczyli chłopów — w dobre zrozumianym interesie własnym i Państwa — pilnowali w gromadzie uczciwości w kontraktacji i żeby takich wydrwogroszów tępił.

Wrog — mówił dalej wicepremier Nowak — usiłował tu i ówdzie bałamuć mnie świadomych chłopów, że nie warto zwiększać bazy paszowej, ani rozszerzać hodowli, bo rzekomo dostawy mają być zwiększone i chłopu nie opłaci się praca. Klamstwo ma krótkie nogi. Rząd utrzymuje bez zmian dotychczasowe powołowe normy dostaw obowiązkowych żywa. Natomiast dla mleka Rząd zmniejsza normy dostaw o 10 — 20 litrów od hektara w 70 powiatach, utrzymując je dla pozostałych powiatów bez zmian.

### ROZSZERZENIE SYSTEMU ZWOLNIEŃ I ULG

RÓWNOCZEŚNIE Rząd rozszerza system zwolnień i ulg przede wszystkim dla gospodarstw do 2 ha, a w pewnych warunkach do 3 ha. Dotąd tylko gospodarstwa do pół hektara zwolnione były z dostaw żywa i mleka. Od 1 stycznia 1954 r. będą zwolnione z dostaw mleka i żywa gospodarstwa do 1 ha oraz gospodarstwa do 2 ha — w wypadku gdy rodzina jest wielodzietna, bądź gdy gospodarz ma powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie ma innych członków rodziny w wieku ponad 14 lat — zdolnych do pracy lub gdy jedyny zdolny do pracy członek rodziny chłopskiej służy w wojsku, a nie ma kto pracować na gospodarstwie. Dalsza nowa ulga dotyczy gospodarstw do 3 ha, które nie miały do października 1953 r. krowy. Użytkują one zwolnienie z dostaw mleka w 1954 r. pod warunkiem, że kupią krowę lub jałówekę z tym, że jeżeli nabełda jałówekę, uzyskają zwolnienie na dalszy okres do czasu otrzymania od niej mleka. Żeby ułatwić tym małym rolnikom nabycie krowy lub jałóweki, Rząd zwiększył przeznaczony na ten cel kredyty w 1954 roku do 250 milionów złotych.

Uchwała przewiduje umorzenie należności w mleku gospodarstwom do 2 ha, a w poszczególnych wypadkach

także gospodarstwom od 2 do 7 ha. Ze specjalnych ulg korzystają członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Jaki jest cel tych ulg i zwolnień, które Rząd przyznaje przede wszystkim biedocie wiejskiej? Te ulgi i zwolnienia — to pomoc Państwa dla biedoty w celu umocnienia jej gospodarstw i podniesienia ich produkcji. Te ulgi — to broń dana jej w ręce do walki z wyzyskiem kulaćkami. Setki tysięcy małych rolników zwolnionych od obowiązkowych dostaw mleka i żywa uzyskują znacznie zwiększone dochody dzięki temu że będą mogli zbywać na bardzo korzystnych warunkach kontraktacyjnych swą produkcję hodowlaną, a zwiększony dochód biedoty wiejskiej to ograniczenie możliwości wyzysku jej przez kulaćki. W ten sposób państwo ludowe pomaga biedocie wiejskiej rozwijać hodowlę, poprawiać jej sytuację gospodarczą oraz wzmacniać jej pozycję w gromadzie.

Niezwykle doniosła jest również uchwała Rządu w sprawie rozwoju hodowli — dla chłopów średniorolnych których udział w hodowli jest bardzo wybitny. Uchwała ta umacnia przeświadczenie chłopów średniorolnych, że państwo ludowe dba o rozwój ich gospodarki i zapewnia im zwiększone dochody za rzetelną pracę.

Szczególną troską otacza państwo ludowe rozwój hodowli w spółdzielniach produkcyjnych. Rozwojowi hodowli zespolonej poważnie sprzyja uchwała Rządu zabezpieczająca spółdzielniom środki finansowe dla natychmiastowego zwrotu całej należności za krowy, które wnoszą do spółdzielni jako swój wkład nowowstępującej ich członkowie. W celu stworzenia spółdzielniom jeszcze lepszych warunków dla rozwoju hodowli w planie inwestycyjnym przewidziano jest ponad 145 milionów złotych na kredyty na budowę pomieszczeń gospodarskich. Państwo zapewni również spółdzielniom jak najbardziej sprawną opiekę weterynaryjną i zootechniczną.

Zwiększona pomoc dla spółdzielni produkcyjnych w parze z wydajniejszą pracą samych spółdzielców przysporzy im dalszy wzrost dochodów, przyniesie korzyści Państwu, pozwoli zarazem spółdzielniom poprzez właściwy rozwój hodowli zarodkowej okazywać większą pomoc indywidualnym chłopom pracującym w podnoszeniu jakości ich hodowli.

Do dalszego rozwoju hodowli w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przyczyni się niewątpliwie zmiana systemu plac w kierunku zwiększenia materialnego zainteresowania pracowników zatrudnionych w hodowlą wynikami produkcji. Opracowanie tych zmian w systemie plac w PGR dobiega już końca.

### RZĄD STWORZY CHŁOPOM PRACUJĄCYM I ROBOTNIKOM ROLNYM JAK NAJLEPSZE WARUNKI DLA OSIĄGNIĘCIA LEPSZYCH WYNIKÓW W ICH PRACY

ZADANIA zapewnienia szybszego wzrostu produkcji rolniczej wymagają mobilizacji całego zespołu środków we wszystkich działach gospodarki narodowej, a przede wszystkim w dziedzinie samej gospodarki rolnej. Rząd opracowuje szereg uchwał które mają na celu stworzenie chłopom pracującym w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz robotnikom i pracownikom PGR — warunków dla osiągnięcia lepszych wyników w ich pracy.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę o szeregu przedsięwzięć, które w najbliższym czasie będą podjęte przez Radę Ministrów.

Wykonanie planów rozwoju produkcji rolniczej wymaga umocnienia i sprężystego kierownictwa sprawami rolnymi w terenie. Służyć temu będzie uchwała o organizacji wojewódzkich i powiatowych zarządów rolnictwa, jak również uchwały zapewnia-

jące lepsze wykorzystanie specjalistów-rolników.

Palaca sprawa organizacji nasienictwa i dalszego jego rozwoju w kierunku pełnego zabezpieczenia naszego rolnictwa w wysokiej jakości nasiona zostanie uporządkowana w najbliższym już czasie.

Zaopatrzeniu rolnictwa w większą ilość maszyn i narzędzi rolniczych oraz gospodarstw chłopskich i robotników rolnych w materiały budowlane, drewno użytkowe i inne poświęcone będą specjalne uchwały.

Wielkie znaczenie dla małych i średniorolnych chłopów gospodarujących indywidualnie posiadać będzie uregulowanie spraw związanych z pracą i opłatami za usługi GOM oraz sprawniejsza niż dotychczas organizacja pomocy sąsiedzkiej. Będzie to niewątpliwie dalszy poważny krok w pomocy produkcyjnej dla biedoty chłopskiej, w ograniczaniu wyzysku kulaćkiego na wsi.

Przygotowywana uchwała o usprawnieniu pracy POM-ów zmierza do organizacyjnego i gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych.

Mówca podkreślił, że realizacja uchwały w sprawie rozwoju hodowli, jak i wszystkich następnich uchwał Rządu winna stać w centrum uwagi wszystkich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, a w pierwszym rzędzie rad narodowych, które w pełni połączą się winny do odpowiedzialności za rozwój rolnictwa na swoim terenie.

### ISTNIEJĄ WSZELKIE WARUNKI DLA SZYBKIEGO PODNIENIENIA STOPY ŻYCIOWEJ LUDZI PRACY W NASZYM KRAJU

WYSOKA Izbo, mamy pewność, że istnieją wszelkie warunki dla szybkiego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy w naszym kraju. Skąd czerpiemy stać, że mamy szeroko rozwinięty przemysł socjalistyczny, który podłóża stawianym nam zadaniom i zaopatruje rolnictwo w niezbędne ilości maszyn, narzędzi rolniczych i nowożytnych sztucznych. Pewność tę czerpiemy stać, że chłopci pracujący łączyli wytworali do podniesienia swojej produkcji. Pewność tę czerpiemy stać, że wskazania IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wywołały w masach pracujących głęboki odzew i szczerze zadowolenie.

W walce o podniesienie produkcji rolniczej w ciągu dwóch lat o 10 procent musi chłopstwu pracującemu wydajnie przysłużyć się pomocą klasa robotnicza — swoją coraz większą i lepszą produkcją artykułów służących rolnictwu — maszyn i narzędzi, materiałów sztucznych i artykułów maszynowego użytku, swoim doświadczeniem w walce o podniesienie wydajności pracy, swoją świadomością polityczną i doświadczeniem organizacyjnym. Ta codzienna pomoc i współpraca wzmocni jeszcze bardziej sojusznik robotniczo-chłopski, fundament naszej władzy ludowej.

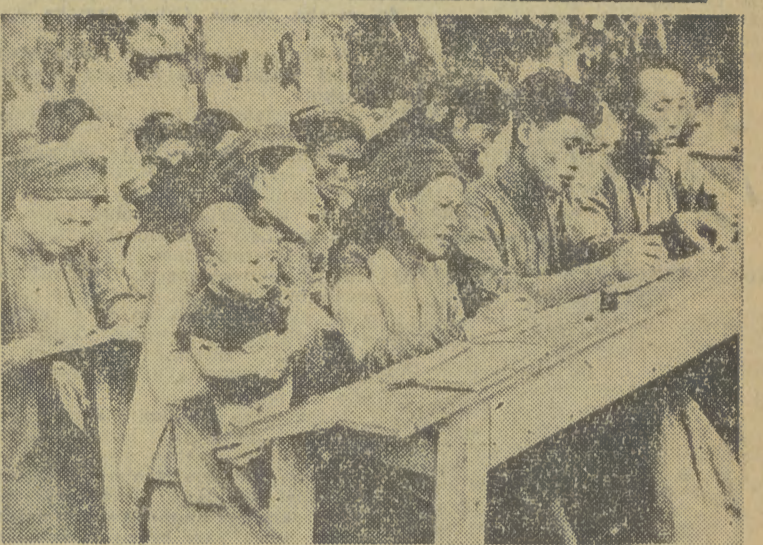
Rząd wyraża swoje najgłębsze przekonanie, że chłopci pracujący, a w ich pierwszym szeregu chłopcy-spółdzielcy, w zwiększonej pomocy państwa ludowego i klasy robotniczej czerpać będą podjęte do jak największej aktywności, do wykorzystania wszystkich swych zdolności, całej swej zapobiegliwości i gospodarności dla rozwijania produkcji rolniczej.

Rząd żyje głęboką nadzieją, że poparcie ze strony Wysokiego Sejmu podjętych przez Rząd uchwał w dziedzinie rozwoju hodowli i bazy paszowej, że aktywne współdziałanie obywateli Postów w realizacji tych uchwał — wydajnie przyczyni się do ich popularyzacji wśród najszerszych mas chłopstwa pracującego, wśród całego narodu. Będzie to niezwykle ważnym i doniosłym krokiem w kierunku rozwoju całego naszego rolnictwa, a tym samym — w kierunku szybszego wzrostu dobrobytu mas pracujących, co przysparzać będzie nowych sił, nowych osiągnięć, nowej potęgi naszej Ojczyźnie.

(Huczne, długotrwałe oklaski).

# 7 lat walki i 7 lat budownictwa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej

Wietnamska Republika Demokratyczna składa się z trzech części, Koclinchiny, Annamu i Tonkinu. Terytoria te, okupowane w połowie ub. wieku przez Francję, wchodziły w skład tzw. „Indochin Francuskich”. Obszar Wietnamu wynosi 350 tys. km kw. (o 40 tys. km kw. więcej, niż terytorium Polski). Ludność — 22 miliony. Stolica Republiki — Hanoi (150 tys. mieszkańców). Bogactwa naturalne — węgiel, rudy żelazne, cyna, metale kolorowe, ołów, wolfram. Uprawa ryżu, kaczuki, herbaty, kawy.



W ciągu 7 lat, które upłynęły od proklamowania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej 14 milionów ludzi ukończyło kursy i szkoły podczas gdy dawniej zaledwie 9%, ludności umiało pisać i czytać. Na zdjęciu lekcja dla analfabetów. (CAF)

SIEDM lat trwa bohaterska walka ludu wietnamskiego z przemocą kolonizatorów francuskich. Tyleż lat trwa budownictwo Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, najmłodszej wśród republik demokratycznych na świecie, zamieszkałej przez jeden z najstarszych narodów świata. Kroniką dzieł ludzkości wspomina naród wietnamski już cztery tysiące lat temu.

Wietnam był niepodległy przez blisko tysiąc lat do połowy ub. wieku, gdy francuscy kolonizatorzy okupowali ten starożytny, o własnej wspaniałej kulturze kraj. Władzę objął francuski „gubernator generalny”. Na stanowisku tym przewinęła się przez sto lat duża plejada wszelakich generałów i admirałów, ministrów i bankierów, a każdy z nich pozostawił po sobie krwawe, okrutne ślady swego „panowania”.

Kolonizatorzy nie mieli skrupułów. W czasie drugiej wojny światowej bankierzy francuscy współpracowali ręką w rękę z okupantami japońskimi, sprzedając im Wietnam. Dziś ci sami bankierzy sprzedają resztki uzurpowanej jeszcze Wietnamu Amerykanom. Haniebna, podła wojna trwa siedem lat. Wojnę tę reakcja francuska usprawiedliwia cyniczną deklamacją o „cywilizatorskiej misji Francji w Azji”. Naród francuski nazwał tę wojnę lapidarnie i trafnie — „brudną”...

### Z TYM ZWYCIEŻAJĄ

DŁACZEGO regularna armia francuska, wspierana przez wydatną pomoc USA, w ciągu siedmiu lat cofa się każdego dnia przed źle uzbrojoną Armią Demokratyczną Wietnamu?

Niemal codziennie komunikaty donoszą o nowych porażkach Francuzów. Terytorium będące jeszcze we władzy kolonizatorów kurczy się nieustannie. Dlaczego?

Trzy są tego przyczyny: pierwsza — bezgraniczny heroizm narodu wietnamskiego, kierowanego przez Wietnamską Partię Pracujących z Ho Szi Minem na czele; druga — gorące współczucie i uznanie dla narodu wietnamskiego ze strony wszystkich wolnych narodów świata; trzecia — niestająca walka narodu francuskiego przeciw niesprawiedliwej imperialistycznej wojnie w Wietnamie. Walka, która zwłaszcza ostatnio przybrała na sile.

### WIELKI RACHUNEK KRZYWD

TERYTORIUM, na którym ponoszą się jeszcze imperialiści w Wietnamie, zalane jest krwią i łzami. Obżarcom pod rządami marionetki francuskiej, „cesarza” Bao Daia, dzierżawia ziemię chłopom, odbierając im 70 procent urodzaju. Łowcy siły robotniczej zawierają z robotnikami podstępne umowy na kilka lat, kierując ich do prac, które po roku zabijają człowieka. Bogacze wiejscy kupują dzieci u biednych rodziców, odczuwając je na jawny „targ niewolników” w Sajgonie, gdzie odprzedają je, jako siłę roboczą.

Na terytorium okupowanym przez Francuzów nadal na dziesięć osób dziewięć nie umie czytać i pisać. Na każde tysiąc wiosek przypada półtora tysiąca knajp i palarni opium, a tylko dziesięć szkół podstawowych. Wietnamczycy na ulicach muszą ustępować z drogi białym. Żołnierze korpusu ekspedycyjnego mają prawo zabijania każdego Wietnamczyka bez uprzedzenia. Każde zajęte przez okupanta miasto jest otoczone obozami koncentracyjnymi. Każdy podejrzany o sprzyjanie komunistom może być poddany torturom.

Wielki, wielki jest rachunek krzywd, który wystawia naród wietnamski swym oprawcom...

Indochin. Kongres ten zjednoczył wszystkie postępowe partie w jedną Wietnamską Partię Pracujących. Na czele tej partii stanął wybitny rewolucjonista wietnamski Ngue Ai Kuang. Po zjeździe został on aresztowany w tym samym Hong Kongu przez policję angielską, następnie roznieśli się pogłoski o jego śmierci.

Lecz w czasie okupacji japońskiej, na kongresie antyfaszystowskim, jaki odbył się w Chinach Południowych, na którym powzięto uchwałę o wspólnym froncie walki z Japończykami — na czele tej walki stanął znów Ngue Ai Kuang. Okazało się, że przez kilka lat po ucieczce z wiewienia angielskiego przebywał w podziemiu. Ten Ngue Ai Kuang — to dzisiejszy prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Szi Min.

Pierwsza w historii wolnego Wietnamu uchwała powzięta przez Zgromadzenie Narodowe kończy się słowami: „W imieniu narodu Zgromadzenie Narodowe składa wyrazy wdzięczności Rządowi Tymczasowemu i stwierdza, że Prezydent Ho Szi Min jest godziem swego kraju”. Lud wietnamski złożył w tych słowach wielki hold swemu przywódco...

### ZOŁNIERZE WOLNOŚCI

W WYZWOLONYM Wietnamie ziemi odebrana obywatelom oddano najbiedniejszym chłopom i rodzinom żołnierzy Armii Demokratycznej. Lud stał się współwzruszą i współdziałającym krajem. W szeregu obwodów zlikwidowano całkowicie analfabetyzm. W ciągu siedmiu lat otwarto tysiące szkół, na wyzwolonych terytoriach wre gorączkowa praca odbudowy i budowy.

Żołnierze Armii Demokratycznej do kazuja cudów odwagi i wytrzymałości. Uzbrojeni są w broń wszelkiego rodzaju: japońską, francuską, angielską, amerykańską — każdy z cieniem żołnierzy Wietnamu musiał coś pozostawić po sobie tym, których chciał ujarzmić.

Żołnierze wietnamscy potrafili odbywać fantastyczne marsze przez dzikie dżungle, przenosząc ciężką broń na własnych ramionach.

Wśród żołnierzy Armii Demokratycznej Wietnamu słynny jest partyzant Sau Dau. Sau Dau czatował przez sześć dni na wojskowy transport francuski. Nie mógł ruszyć się z miejsca, aby nie zdradzić swojej kryjówki wobec patrolu wroga, a za całe pozostawienie przez ten czas miał sześć malych kawalków sera. W siódmym dniu cyhania doznał się transportu — podążając wiozący amunicję dla kolonizatorów wycelował na jego minie w powietrze. To zdecydowało o poważnym zwycięstwie armii wietnamskiej. Jedną z ulubionych pieśni żołnierzy „Wietnamskich” jest pieśń o bohaterskim Sau Dau, zwanym „Sześć kawalków sera”.

JEDEN z korespondentów burżuazyjnych nazwał postawę żołnierzy wietnamskich „natchnionym oporem”. Stratedzy francuscy i „specjaliści” amerykańscy nie mogą pojąć, na czym polega tajemnica tego oporu.

Tajemnica polega na tym, że naród wietnamski odzyskał wolność, która jest jego natchnieniem. Gdy Związek Radziecki uznał Wietnamską Republikę Demokratyczną — przez cały kraj przebiegło hasło — „Kraj wolności uznał nas za dzieci wolności”. Sukcesy militarne bohaterskiej Armii Demokratycznej Wietnamu, konsekwentna walka całego obywatelstwa o odprężenie międzynarodowe — a przede wszystkim aktywna solidarność wszystkich narodów z walką narodu wietnamskiego — pozwalają na stworzenie przesłanek pokojowego rozwiązania problemu Wietnamu.

Prezydent Ho Szi Min stwierdził że rząd wietnamski gotów jest podjąć rokowania z rządem francuskim. Naród wietnamski wie, że jest godziem wolności i zwycięstwa. I zwycięży.



Ludność Wietnamu otacza swą Armię Ludową miłością i zaufaniem. Walczącym o niepodległość kraju żołnierzom naród okazuje jak najdalej idącą pomoc. Na zdjęciu: kobiety robią swetry dla żołnierzy. (CAF)

# wyrośnie kombinat-gigant

## — Nowotarskie Zakłady Obuwnicze

### które w latach 1955-6 rozpoczną produkcję

**IMPONUJĄCO** wyglądają Nowotarskie Zakłady Obuwia „z lotu ptaka”. Kompleks budynków kombinatu kryje się w lesie pomiędzy rzadkimi okazami flory tatrzańskiej — sosną podhalańską. Maszynowy budynek mieści olbrzymią garbarnię, która przygotowuje skóry do produkcji. Obok stoją równymi rzędami hale produkcyjne, tętniące rytmem najlepszych na świecie czeskich i polskich maszyn do wyrobu obuwia. Całość zamyka wysoki budynek administracyjny.



#### KONKURENCI BEZ WZAJEMNEGO SZACUNKU

**S**PORO jest na ulicach Tarnowa tablic, przeznaczonych do nalepiania ogłoszeń. I — trzeba to przyznać — są one wykorzystane. Ale jak? — to już inna sprawa. Rano woźny z teatru rozkleja afisz szekspirowskiej sztuki „Wieczór trzech króli”. W południe pracownik Miejskiej Rady Narodowej sądzi, że sztuka sztuka, ale zdrowie ważniejsze — opatruje afisz paskami papieru z hasłami Polskiego Czerwonego

Krzyża. Wieczorem zaś jakiś sportowiec zasłania wszystkie plakaty afiszem, reklamującym całonocną zabawę. Nazajutrz woźny teatru zapala słusznym gniewem i znowu pojawił się afisz „Wieczoru trzech króli”.

Widać z tego, że konkurenci nie mają dla siebie ani trochę szacunku. Ale niech przynajmniej szanują papier. (Wcz)

#### CZY DUŻO WODY UFLYNI?

**W**CZESNA wiosną br. dyrekcja ZBM w Krakowie obiecała dostarczyć pracownikom ZBM w Zakopanem — odzież ochronną. Minęła wiosna, lato, jesień, zaczęła się zima, a robotnicy ZBM nr 3 nadal czekają na przesyłkę z Krakowa.

#### POWAŻNE ZASTRZEŻENIA

**W**IELE krytycznych uwag pod adresem myślenickiej PSS, rzucają mieszkańcy Zarabie. Przede wszystkim narzekają na „świeżość” pieczywa, a szczególnie chleba, którego nawet właściciele najdroższych zębów nie mogą „uszczerknąć”. Mają również myślenie poważne zastrzeżenia wobec zadowolonych w sklepie... myśli. Stworzonka te chętnie nadgrzają, co smaczniejsze kaski (podobno specjalnie chwala sobie czekoladę), a na innych artykułach spożywczych pozostawiają trwałe, lecz raczej nieprzyjemne... ślady swego bytności.

Może PIH, lub Komisja Sanitarna po przeczytaniu tych treściwych uwag zainteresuje się sklepem PSS na Zarabiu. (Koresp. Szach.)

### Tygodniowy przekładaniec

## Jak nas obsługują

**P**ORZĄDKI przedświąteczne w pełni, zakupy również. Z tym drugim, teraz — po uchwaleniu IX Plenum, które specjalną uwagę zwróciło właśnie na prawidłowe zaopatrzenie konsumenta — jest w terenie z każdym dniem lepiej. Jeszcze nie wszędzie, ale na ogół tak wynika z głosów naszych korespondentów.

Wiele zależy tu od działalności GS i ich władzy nadzornej — PZGS, których rozwój i znaczenie na wsi rośnie. Weźmy bowiem konkretne cyfry ze wsi np. nowosądeckiej — porównanie dwóch okresów: pierwszych 6 miesięcy 1952 i 1953 r. Okazuje się, że w I półroczu 1953 r. chłop tamtejszy otrzymał o 18 proc. więcej towarów przemysłowych, cementu o 30 proc., obuwia o 50 proc. maszyn i urządzeń rolniczych o przeszło 100 proc., nawozów syntetycznych o ponad 100 wagonów więcej.

#### CO PODKRĘŚLIŁBY KORESPONDENT DZIŚ?

**C**HARAKTERYSTYCZNA jest ta „przemysłowa” statystyka nadebrana nam przez korespondenta

Po drugiej stronie szosy wznoszą się jakieś zabudowania w stylu podhalańskim.

Co to właściwie jest? Jakiegoś boisko sportowe nad rzeką. Aha, to ośrodek szkoleniowy, przeznaczony do kształcenia techników i robotników dla kombinatu. Teraz musimy jeszcze zawrócić w kierunku południowo-zachodnim. Leży tam pomiędzy drzewami i robotnikami, złożone z kilkunastu nowoczesnych i komfortowych domów. Dzielą je ta sama odległość od kombinatu, co od przystanku kolejowego „Nowy Targ — Kominat”. Bliskość kombinatu i przystanku ułatwia robotnikom dojeżdżenie do pracy.

Jedno tylko niepokoi: na całej powierzchni nie widać jeszcze ludzi. Ale jest to zupełnie zrozumiałe — ogładamy bowiem dopiero plastyczny model kombinatu. Obserwator, który w roku 1960 uniesie się samolotem ponad Nowy Targ będzie już mógł objąć wzrokiem cały kombinat, tak jak my dzisiaj ogładamy makietę i patrzymy na jego narodziny.

#### SZEWCY NA ROLI

**G**RUBA książka, którą inż. Hornik kładzie przed nami, poświęcona jest w całości Podhalu. Na okładce widnieje tytuł — „Projekt kombinatu skórzanego w Nowym Targu”. Książka ta stanowi chyba najlepszą monografię Podhala, uwzględniającą wyfrachy i wykresach jego teraźniejszość i przyszłość. Można się z niej dowiedzieć, że największą stacją podhalańskich rzemieślników stanowią garbarze, szewcy i pracownicy fabryk obuwia pracujący na... roli. To niewątpliwie wpłynęło również na lokalizację kombinatu w tej okolicy, choć głównie brano w rachubę inne względy. Chodziło przede wszystkim o lokalizację kombinatu w pobliżu wielkiej bazy surowcowej.

#### WIĘKSZY NIŻ OTMET

**N**OWOTARSKIE Zakłady Obuwia będą miały kolosalny wpływ na życie Podhala. Teraz jeszcze trudno to dostrzec, ale za kilka lat zmiany stają się jasne dla każdego.

Kombinat przewyższy bowiem pod względem produkcji o półtora raza największą obecnie w kraju fabrykę obuwia w Otmęcie, a przeszło trzy razy — drugie co do wielkości produkcji Południowe Zakłady Obuwia w Chelmku. Produkcja rozpocznie się już w latach 1955-6 i kombinat będzie wówczas wytwarzał 3-10 proc. obuwia krajowego. Zdolność wytwórcza zakładu będzie się stale powiększać aż w roku 1960 Nowotarskie Zakłady Obuwia osiągną pełną wydajność, produkując czwartą część obuwia. Znaczy to, że co czwarta para butów wyprodukowanych w kraju będzie nosiła znak firmowy: „Nowotarskie Zakłady Obuwia”.

#### JARMARK I SIŁA ROBOCZA

**G**ŁÓWNA troską kolektywu budowniczych jest sprawa zapewnienia kombinatowi siły roboczej. Wprawdzie Podhale dysponuje rezerwami sił roboczych, lecz ze względu na dużą powierzchnię Podhala, Spisza i Orawy w grę mogą wchodzić jedynie tereny położone bliżej miasta.

Opracowane więc listę dziesięciu okolicznych gmin, z których powinni się przede wszystkim rekrutować ro-

botnicy kombinatu. Sprawa została dokładnie zbadana. Możliwość dojazdu do pracy obliczono na podstawie... kilku jarmarków w Nowym Targu. Jeżeli na każdy jarmark przybywa do miasta przeciętnie 35 000 — 40 000 osób, to jest więcej niż pewne, że dojazd do miasta nie napotyka na większe trudności. Przy nowych drogach, zwiększeniu taboru autobusowego i komunikacji rowerowej będzie on zupełnie łatwy, tym bardziej, że przeszerzenie nie są zbyt duże. Rzecz jasna, że obok tych ludzi ze wsi, znajdują pracę w kombinacie mieszkańcy Nowego Targu i wreszcie fachowcy, sprawni w innych miastach. Przewiduje się, że dla nich zostanie osiedle przy kombinacie i kompleks nowych budynków mieszkalnych w mieście. Oba te nowoczesne i komfortowo wyposażone osiedla pomieszcza 3 000 ludzi.

#### LUDDIE KOMBINATU

**R**OZNI są ci ludzie i różne losy ich przynęły na budowę. Ludwik Chowaniec długo wędrował po świecie. Pracował w jakiejś spółdzielni, potem w Niemodlinie, wreszcie w Chelmsko-Sląskich Zakładach Włókienniczych. Myślał, że tam już zostanie. Ale gdzież tam — gorąca zawsze pociągnie w góry. Sprawdziło się w jego przypadku przysłowie „Szukasz, bracie, szczęścia daleko, a ono tuż, tuż”.

#### WOJCIECH KAIDER

**S**łuchacze Wszechnicy Radiowej dyskutują tezy przedzjazdowe

#### TO TU — KOMBINAT?

**C**ZYM byłoby te słowa bez „wizji lokalnej”. Trzeba przecież zobaczyć narodziny wielkiego kombinatu. Czy zakłady już zarysowały się na leśnistej przestrzeni pod Nowym Targiem, jak postępują prace — te pytania nurtowały nas, kiedy mknęliśmy zieloną „Skodą” no zakopiańskich szosie.

Przed Nowym Targiem skreśliłmy w bok, przypatrując się bacznie mijającym zabudowaniom. Nagle, niedaleko za miastem — stop! Wyśiadać! To tu — niemożliwe? Jakis ciagnik terkocze niemiłosiernie, robotnicy ściągają z platformy pachnące żywicą deski. Potrzebne im są do pokrycia dachu, stojącego w pobliżu baru.

Inżynier Karol Kostur z Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego zaprasza nas do szalasu. Nad nami niebo, pod stopami polepić z ogniska. Robotnicy chronią się tutaj przed chłodem, póki nie zbu-

### Nasi Korespondenci donoszą

#### KURS MASAŻU LECZNICZEGO DLA NIEWIDOMYCH

W wyniku starań Wydz. Pracy i Opieki Społecznej Woj. RN oraz Polskiego Związku Niewidomych Oddz. w Krakowie, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało kurs masażu leczniczego dla niewidomych inwalidów. Niedługo więc niewidomi obok szczerbakarstwa i korzykarstwa będą mogli pracować jako masażysty. Koresp. Urban.

#### GDZIE KUCHAREK SZEŚĆ...

Trzeba czekać zanim otrzyma się obiad w jadłodajni w Myślenicach. A przecież liczba obsługi jest wystarczająca, ponieważ pracuje sześć kelnerek.

#### WIĘCEJ ŚWIATŁA!

W lokalu kasy biletovej przystanku Wieliczka — Rynek świeci się zaledwie jedna mała żarówka a w poczekalni panuje zazwyczaj ciemność. Oszczędność światła nie jest tu celem i nie przynosi korzyści, natomiast utrudnia pracę kasjerkom, a ciemna poczekalnia odstrasza podróżnych. Koresp. Reich.

#### NIE MAJĄ „ROZEZNANIA”

Tak, naszym GS trzeba jeszcze nieraz wiele przypominać. Trzeba przypomnieć Gminnej Spółdzielni Luborzycy w pow. miechowskim, że trudno mieć np. drożdże czy sól w sklepach gromadzkich, skoro sklepowy nie robi odpowiedniego zamówienia w GS, a kierownik handlowy GS nie ma, jak się to pięknie mówi, „rozeznania w terenie”.

Trzeba przypomnieć Gminnej Spółdzielni w Alwerni, że towar jest nie na to, aby robić z niego zabytek muzealny, jak to bywało z marmoladą czy makaronem. Bo w magazynach GS było tego więcej uszu, a w sklepie GS w Regulicach ani na lekarstwo. Nie pamiętamy jednak wypadku aby w tym sklepie zabrakło kiedykolwiek wódki.

#### ZA MIĘKKIE SERCE

**C**ZY nadmiar „wody ognistej” jest tylko w Regulicach? — Nie, ogólna to choroba GS, a w mniejszych miastach — PSS, MHD. Np. w Bochni. Dużo się tam mówi o walce z alkoholizmem, kilka sklepów PSS nawet już zaczęło „krepować się” zżakazem sprzedaży wódki w dni wypłat, ale robia to z „ciężkim sercem”. A że serce to zbyt często „miękkie” — rezultatów szukać daleko nie trzeba: w sieni domu Rynek 12, gdzie mieści się bar PSS, natraficie w dni wypłat na wielu klientów usłużnej placów-

ki handlowej. Leżą „zmezczeni życiem” czyli po prostu nadużyciem alkoholu.

...Bo my musimy zrobić plan — odpowiadają fachowo kierownicy sklepów, gdy ktoś wysuwa zastrzeżenia. Owszem, oni plan swego sklepu, swej instytucji handlowej wykonują, ale czy wykonają go zakłady produkcyjne, w których pracują zapijające się jednostki?...

#### ROMANA DZIOBEK DWOI SIĘ

**S**A przecież inne drogi do wykonania planu obrotów, może trudniejsze, ale na pewno dla ogółu bardziej pożyteczne. Miło jest popatrzeć np. na pracę GS w Czernichowie. Sklepy czyste, dobrze zaopatrzone, podzielone na branże różnego rodzaju. O, tu właśnie powstał pierwszy w pow. krakowskim sklep potrzeb kulturalnych, który na książkach, zabawkach, papierze i atramentach też potrafi zrobić niezły (a coraz bardziej rosnący) obrót.

W ogóle ilość punktów sprzedaży czernichowskiej GS zwiększyła się w porównaniu z r. ub. z 16 na 24. Poprawia się także zaopatrzenie w

towary, bo gdy w II kwartale br. sprzedano np. artykułów spożywczych za 1 700 000 zł to w III kwartale już za 2 100 000 zł.

#### KAŻDY KAWAŁEK ŻŁOMU

to cegielka w nowym domu

#### O TYM, CZEGO NIE MA

**G**DYBYŚMY jednak dalej wylizali wszystkie „dodatnie strony”, wypacilibyśmy w naszym liście obraz miasteczka, którego mieszkańcy mają jeszcze wiele codziennych kłopotów. Na przykład komunikacja. Sucha jest stacją węzłową, a dość znacznej przelotowości pociągów, brak natomiast zupełnie komunikacji autobusowej. Dlatego też słusznym postulatem wysuniętym przez Prezydium MRN, jest przedłużenie linii autobusowej, która obecnie z Żywca dochodzi do wsi Słemień. Gdyby Sucha otrzymała połączenie autobusowe np. z

#### ROMANA DZIOBEK DWOI SIĘ

śniegowce, kalosze, butki dla dzieci, koszulki, flanely, skarpetki, pończochy aż do stylonów włącznie. Mniej praktycznie przygotowała się do świąt GS w Babicach. W małym sklepie o wielkiej nazwie „wielodziałowy tekstylny - odzieżowy - obuwniczy” niewielki wybór. Np. kilka par letnich bucików damskich to wszystko z „działu obuwniczego”. W innym znowu sklepie (nr 1) widzimy wprawdzie na półkach reprezentacyjny rząd butelek... szampana, ale sól „pakuja” ci do... chusteczki do nosa (oczywiście chusteczki twojej), a odcygniesz chusteczki swojej, a modyla toaletowego nie dostaniesz. Przed świętami!

(Na podstawie korespondencji Herdera, Szacha, R.F. i M.R. opracowała) ROMAR

### List z Suchej

## Problemy małego miasteczka

**W** MALOWNICZEJ dolinie Skawy, między wznoszącym się od północy pasmem leśnych gór ze szczytami Magórki i Jasienia, a Kamienną od zachodu i Mioduszną od Wschodu — leży niewielkie miasteczko: Sucha. Tędy przebiega linia kolejowa łącząca Zakopane z Krakowem, Warszawa i innymi miastami Polski. Na tej właśnie stacji niecierpliwą się czasem podróżni, gdyż podobnie jak w Chabowce i Płaszowie zmienia się tutaj kierunek jazdy, a przelazanie parowozu powoduje nieco dłuższy postój pociągu. Dziś jednak chcemy bliżej poznać się z tym ukrytym wśród gór miasteczkiem, dowiedzieć się o jego przeszłość i życie mieszkańców. Dzień, choć grudniowy jest ciepły i słoneczny, sprzyja naszej wędrowce i umożliwi lepszą obserwację.

#### PRZED WIEKAMI

**I**OAC długa ulica od dworca kolejowego w stronę rynku, napotyka my na dużych rozmiarów wjazd, na którym tablica z napisem informuje nas, że drzewo to zostało zasadzone w r. 1683 przez wojska Króla Jana Sobieskiego, zdążające na odsiecz Wiednia. Stare to dzieje, lecz historia Suchej sięga jeszcze dalej i napotkamy przez nas pamiętką, nie jest jedynym rekwizytem przeszłości tego miasteczka. Oto wylaniają się przed nami, spośród wysokich drzew rozległego parku, mury jakiegoś budynku. Jest to stary zamek, wybudowany w 1614 r. przez Piotra Komorowskiego. Przeglądając się z bliska tej zabytkowej budowli dostrzegamy, że nagro madziła ona style wielu wieków, podczas których była niejednokrotnie odnawiana. Są tu piękne arkadowe krużganki, stara baszta z wieżą zegarową, a wewnątrz sala rycerska z XVIII wieku, stropy z modrzewiowych belek, kominki z herbami różnych książąt.

Tutaj, założona przez Braniciego w r. 1866, mieściła się wielka biblioteka, mieszcząca około 23 000 tomów. Były wśród nich cenne dzieła pierwszych krakowskich drukarzy, królewskie dyplomy i historyczne druki. W r. 1940 bibliotekę zlikwidował okupant hitlerowski wzywając ją w całości do... fabryki papieru.

Stary cmentarz w Suchej kryje jedną z największych tragedii tej miejscowości. W r. 1847 na skutek panującej wówczas nędzy i głodu nawiedziła tutaj ludność wielka zaraza. 1 500 osób zmarło w ciągu kilku tygodni.

W r. 1884 dotarł do Suchej pierwszy pociąg. Pamiętają ten dzień starzy mieszkańcy, gdy obok powszechnej radości ten i ów z przerażeniem uciekał w popłochu przed parową lokomotywą.

Wróćmy jednak z tej wędrowki po kartach historii, do rzeczywistości. Idąc w stronę rynku, mijamy tętniącą pracą tartak, rozszarpię Inu, świetlicę sportową klubu Kolejarz i budynek szkoły podstawowej. Tych parę obserwacji mówi już wiele, określa charakter miasteczka i jego nowe życie... nauka, praca, sport. To tylko fragmenty. Szkół jest więcej: — 3 podstawowe, liceum ogólnokształcące, mieszczące się w opisanym zamku, dalej — Zasadnicza Szkoła Metalowa, która obecnie rozwija swoje warsztaty. Jest w Suchej i hotel (czym nie może poszczycić się np. Jaworzno), jest stałe kino „Kolejarz”, radiofonizowana restauracja, wiele bogato zaopatrzonych sklepów i punktów usługowych.

W r. 1884 dotarł do Suchej pierwszy pociąg. Pamiętają ten dzień starzy mieszkańcy, gdy obok powszechnej radości ten i ów z przerażeniem uciekał w popłochu przed parową lokomotywą.

#### CEBULKI TULIPANOWE

**P**ROSZE o cebulki tulipanowe! — Czy do uprawy gruntowej, czy do pędzenia?

— A to jest jakaś różnica między nimi?

— Oczywiście: tulipany gruntowa posiadane w doniczkach na zimę najczęściej nie wydają kwiatu, lecz idą w długie bladezielone liście.

— Teraz rozumiem, dlaczego w zeszłym roku wyrosła mi z cebulek gruntowych nać, jak u cebuli, bez żadnego kwiatka!

— A może trzymała je pani od początku w cieple?

— Na szafie w pokoju.

— W takich warunkach, nawet odmiany przeznaczone do pędzenia wydługają w liście i szybko więdną; za duży miały ciepła, a za mało światła.

— Więc jak właściwie należy z nimi postępować?

— Sadzi się po 2-3 cebulki w niedużych doniczkach.

— Do jakiej ziemi?

— Rodzaj ziemi jest tu obojętny, gdyż roślina posiada w cebulce niemal już wszystkie potrzebne jej do rozwoju zapasy pokarmowe, a z ziemi czerpie głównie wodę. Daje się raczej ziemie lekką, nie zaskorupiającą się, np. inspektową z dużą domieszką piasku. Doniczki bierze się niewielkie, takie, aby się tylko cebulki w nich zmieściły. Doniczki lepiej brać już używane, ale czysto wymyte, bez nalotów pleśni. Ziemię wysypuje się dość luźno i osadza w niej cebulki, tak głęboko, by tylko same czubki z niej wystawały. Po podlaniu ziemi, dobrze jest obłożyć ją drobnym mchem, by powierzchnia nie wysychała. Gdy cebulki zaczną „ruszać” trzeba powierzchnię ziemi obciążyć kamykami wokół, by cebulki nie wyszły, a w każdym razie od czasu do czasu dotykać ziemi wokół cebulek. Doniczki po posadzeniu wstawia się do chłodnego i ciemnego miejsca.

— Czy można do piwnicy?

— Można, o ile nie jest ona zbyt zimna: temperatura winna utrzymywać się około 4-6 stopni C. Trzeba też wystrzegać się szczyrów i myszy, które często wygryzają cebulki. Kiedy bladezielone kielki dojdą do 2-3 cm wysokości, przenosimy doniczki do azybył ciepłego pokoju i przykrywamy kielki słóżkami z ciemnego papieru, aby zahamować za wczesne kwitnienie. Dopiero gdy dorosną do 8-10 cm wysokości zdejmujemy kaputki i umieszczamy doniczki w miejscu jasnym, ale nie bezpośrednio na słońcu. W tym czasie zwiększa się podlewanie i rośliny rosną szybko, zakwitając w ciągu 2-3 tygodni. Nie należy nigdy niecierpliwie się i przyspieszać pędzenia zbyt wysoką temperaturą, bo to prowadzi zawsze do wyciągania się wiatych liści, a nawet powoduje gnienie roślin. Teraz posadzone cebulki powinny zakwitnąć nie wcześniej, jak w połowie marca. (Sleb.)

GRUDZIEŃ

NIEDZIELA

PONIEDZ.

20

21

Juliusza

Tomasza

Co PODAC DZIS NA OBİAD

Zupa jabłkowa z grzankami.  
Gołąbki z mięsa z kaszą.  
Kisiel żurawinowy.  
Przepis na gołąbki: Kapustę obgotować i w każdy liść nakładać farsz z mięsa i kaszy. Mięso jak na kotlety, osobno ugotować kaszę jęczmienną na sypko. Każdy gołąbek dobrze zwijać, układać szczerlinie jeden koło drugiego, dodać tłuszczu, osolić, podlać wodą i dusić na wolnym ogniu. Jak gołąbki będą miękkie, zaprawić makiem z masłem i zalać przetartymi pomidorami. Podać z ziemniakami.

Jdąc ULICAMI KRAKOWA

CZY MALOWAĆ?

W OSTATNICH czasach brakło w okręgu krakowskim i w okolicy miasta białej farby. Białej plakatowej, białej tempery i w ogóle białej... Ostatnio wysłał jeszcze „Pionier” swoje zapasy złe utartej z grudkami zwietrzałej białej cynkowej do sklepów MHD. Obecnie nawet tej nie ma. — Artysty krakowscy są w kłopotach co robić? Czy malować, kiedy brak podstawowej farby. Może proszkiem do prania, makiem, lub gipsem?



Żarty żartami — dla artystów to tragedia... (Brz)

„WYTWORNE” KOSZULE

JEDEN z naszych czytelników ob. W. kupił sobie dwie ładne koszule w PDT.

— Ale będą elegancki, — cieszył się niosąc w teczkę swój sprawnik. Po powrocie jednak do domu i po zmierzeniu koszul radość jego enikła bez śladu. Przy pierwszej próbie zapięcia, guziki od koszul pozostały w ręku. Cierpliwie więc przy szyl guziki, poza pinął i poszedł do lustra popatrzyć jak leży.

Obraz jaki zobaczył był ponury: rekawy ściągają przed karku, — wycięcie ma początek poniżej piersi. Ponadto nie mógł wyciągnąć ręk. Zmartwiony obywatel W. przy mierzył drugą koszulę. Może będzie lepsza! Lecz i tym razem guziki posypały się na podłogę.

Ależ to brakoróbstwo! To godne napiętnowania! — zirykował się dodając kilka gorzkich uwag pod adresem brakorobów.

Nie dziwnym mu się, natomiast jest godne potępienia, że taki wybrakowany towar sprzedaje się w PDT. Czyżby nie było kontroli?

„Walek”

Redakcja: Kolegium.  
Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II o.  
Administracja: RSW „Prasa” —  
Wiślna 2, III p., tel. 534-63.  
Druk RSW „Prasa”,  
Zam. 3232

Hodowlą zwierząt futerkowych i ptactwa domowego

# oraz przetwórstwem mięsa, owoców i warzyw

zajmować się będą spółdzielnie

zrzeszone w nowopowstałym związku branżowym

**D**OTYCHCZASOWA działalność połączonych dwóch związków branżowych — drzewnego i wytwórczości różnej — nie pozwalała na odpowiedni rozwój placówkom w nim zrzeszonym. Dlatego też ostatnio jeden z tych pionów wyodrębnił się, przyjmując nazwę Związku Branżowego Przetwórstwa Spożywczego i Wytwórczości Różnej. Celem nowego związku będzie aktywizacja spółdzielczości spożywczej, która na terenie naszego województwa była poważnie zaniedbana. Należy tu dodać, że Związek Branżowy Przetwórstwa Spożywczego jest pierwszym tego rodzaju w Polsce.

## X plenium sesja Miejskiej Rady Narodowej

Przydium Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie zwołuje 10 plenarną sesję rady na wtorek dnia 22 bm. o godz. 9 w sali MRN, pl. WW Świętych 3/4.

Na posiedzeniu zostaną omówione zadania Miejskiej Rady Narodowej i jej organów, w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR. Nastąpi również zmiana uchwały Miejskiej Rady Narodowej z dnia 20 kwietnia 1951 r. w sprawie skreślenia członków Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie.

Plenum ustali plany pracy Rady na rok 1954 oraz zatwierdzi wykaz pracy komisji na I kwartał 1954 r. Zatwierdzony zostanie również drugi budżet dodatkowy Krakowa na 1953 r. oraz będą omówione sprawy podatkowe.

Protokół z posiedzenia 9 sesji MRN, która odbyła się dnia 30 listopada i 1 grudnia 1953 r. przedstawiony będzie do wglądu w Wydziale Organizacyjnym MRN pl. WW Świętych 3/4 I p. pokój nr 109 w dniach 13, 19 bm. od godz. 8.15 do 15.15.

## Warsztat naprawy sprzętu narciarskiego

Z dniem 14 bm. otwarty został w Krakowie warsztat naprawy sprzętu narciarskiego. Warsztat, który powstał z inicjatywy Oddziału Krakowskiego PTTK dokonywać będzie wszelkich prac wchodzących w zakres naprawy nart jak przytwierdzanie wiązań, kantowanie itp.

Z usług tego tak bardzo pożytecznego punktu naprawczego korzystać mogą wszyscy członkowie PTTK. Sprzęt przeznaczony do naprawy dostarczyć należy do siedziby Oddziału Krakowskiego PTTK, plac św. Ducha 5.

działalności spółdzielni będzie rozszerzenie przemysłu papierniczego i artykułów szkolnych.

Ogółem w skład Związku Branżowego Przetwórstwa Spożywczego i Wytwórczości Różnej wchodzić będzie 30 różnego rodzaju spółdzielni. (cz.)

## Uwaga!

uczestnicy konkursu „Echa” i MHD

Przesyłamy pierwszy meldunek konkursowy: dotychczas najwięcej głosów padło na sklep nr 26 — w osiedlu A-Zachód na drugie miejsce wysuwa się sklep nr 4 w osiedlu A-0.

Ponadto zawiadamiamy, że termin przesyłania kuponów konkursowych został przedłużony do dnia 31 grudnia br.

## Stołówki akademickie będą otwarte

Komitety uczelniane ZSP zawiadamiają, że w czasie ferii świątecznych dla studentów, którzy nie wyjeżdżają z Krakowa, zostaną uruchomione stołówki.

Ponieważ nie wiadomo ile zapła nować obiadów, studenci powinni zgłosić się w komitetach uczelnianych ZSP w celu wpisania się na listę korzystających ze stołówki.

## Uwaga myśliwi i sportowcy

BRON MYŚLIWSKA I SPORTOWA WSZELKICH TYPÓW naprawia

Rusznikarski Punkt Usługowy

Pomocn. Sp-ni Rzemieślniczej Metalowców w Krakowie ul. Sławkowska 16 Telefon 209-06.

M. H. D.

DYREKCJE MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART. SPOŻYWCZYMI, PRZEMYSŁOWYMI I KWIACIARSKIMI W KRAKOWIE

ZAWIADAMIAJA

że dla wygody konsumentów w okresie przedświątecznym od dnia 20 do 24 grudnia sklepy branży

spożywczej, przemysłowej i kwaciarskiej

będą otwarte dziś, w niedzielę, 20 bm, jak w dni powszednie. W dniach 21, 22, 23, 24, tj. w poniedziałek, wtorek i środę — do godz. 21, a we czwartek, 24 bm. do godz. 18.

Poleca się pełny asortyment towarów spożywczych, przemysłowych i kwaciarskich

## CO GDZIE KIEDY



NIEDZIELA

Stary (duża sala) — godz. 15 „Grzegorz Dynała”, godz. 19,15 „Profesja pani Warren”; (mała sala) — godz. 15 „Wielka polityka”, godz. 19,30 „Domek z kart”.

## Dodatkowe pociągi w okresie świątecznym

Dla usprawnienia zwiększonych przejazdów w okresie świąt będą kursować następujące dodatkowe pociągi osobowe:

Pociąg osobowy relacji Szczecin Gł. — Poznań — Wrocław — Staliność — Kraków, Szczecin Gł. — odj. dnia 24 godz. 15.26, Kraków Gł. przyjazd godz., 6.50 dnia 25. Po wrót z Krakowa dnia 27. Kraków Gł. odj. godz. 21.48. — Szczecin Gł. przyjazd godz. 12.25 dnia 23.

Pociąg osobowy relacji Opole — Staliność — Kraków — Rzeszów. Opole Gł. odj. 24 godz. 16.22, — przyjazd Kraków godz. 22, Rzeszów godz. 2.10 dnia 25. Powrót z Rzeszowa dnia 27 Rzeszów odj. godz. 16, Kraków godz. 19.07. Opole Gł. przyj. godz. 0.18 dnia 28.

Pociągi osobowe relacji Warszawa — Tunel — Kraków i z powrotem: a) z Warszawy Gł. dnia 24 br. odj. 9.40, Kraków Gł. przyjazd 18.54, b) z Warszawy Gł. dnia 23 i 27. Warszawa Gł. odj. godz. 23.17, Kraków Gł. przyjazd godz. 6.40 dnia 24, 25 i 28, c) z Krakowa Gł. dnia 24 odj. godz. 9.52, Warszawa Gł. przyjazd godz. 19.06, d) z Krakowa Gł. dnia 23, 24 i 27 odj. godz. 20.55, Warszawa Gł. przyjazd godz. 5.57 dnia 24, 25 i 28.

Szczegółowy rozkład jazdy wymienionych pociągów będzie ogłoszony na stacjach przez specjalne rozkłady jazdy pociągów świątecznych.

Słowackiego — godz. 15 „Polacy nie gesi”, godz. 15,15 „Jęgor Bułyczow”, Poczci — godz. 19,15 „Nie igra się z miłością”.

Młodego Widza — godz. 19 „W stwo szowym domu”.

Groteska — godz. 19,15 „Igraszki z diabłem”.

Nurt (Nowa Huta) — godz. 19 „Kalinowy gaj”.

Satyrków — godz. 19,15 „Zalawiamy od ręki”.

Gnom (w Teatrze Studio) — godz. 12 i 16 „Kopciuszek”.

Kolejarza ZZK — godz. 15 i 19 „Grzech”.

PONIEDZIAŁEK

Słowackiego — nieczynny.

Stary — nieczynny.

Poczci — godz. 19,15 „Nie igra się z miłością”.

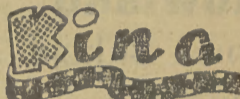
Młodego Widza — godz. 19 „W stwo szowym domu”.

Groteska — w objęździe.

Nurt (Nowa Huta) — nieczynny.

Satyrków — godz. 19,15 „Zalawiamy od ręki”.

Gnom (w Teatrze Studio) — godz. 16 „Kopciuszek”.



NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Apollo — godz. 16, 18, 20 „Skandal w Clechemerle”.

Warszawa — godz. 15.45, 18, 20,15 „Moue serca”.

Wanda — godz. 16, 18, 20 „Taksówka nr 3886”.

Sztuka — godz. 16, 18, 20 „Sekretarz rejkomu”.

Wolność — godz. 16, 18, 20 „Dusze czarynych”.

Młoda Gwardia — godz. 15,30, 17,30, 19,30 „Uczniowski rewir”.

Uciecha — godz. 15,45, 18, 20,15 „Admirał Uszakow”.

Chemik — godz. 15, 17, 19,15 „Wielka przygoda”. W poniedział. — godz. 19 „Noc majowa”.

NIEDZIELNE PORANKI

Wanda — godz. 10,15, 11,30, 12,45 „Weseli podróżnicy”, „Lis budowniczy”, „Bajka o dzieciolu”.

Wolność — godz. 10, 12 „Biały kiel”.

Młoda Gwardia — godz. 10 i 12 „Kasztanka”, „Szkarłatny kwiatulek” (bilety wyprzedane).

Sztuka — godz. 10 i 12 „Mussorgski”, Apollo — godz. 10 i 12 „Pełną parą”.

Uciecha — godz. 10 i 12 „Skarb”.

Warszawa — godz. 10 i 12 „Akcja B”.



Muzeum Etnograficzne (plac Wolności „Sztuka w stroju ludowym”.

Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański)

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Dom Plastyczny — Wystawa fotografii.

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory jawne. Jako produkt sztuki i rzemiosła i „Szkło artystyczne dawne i współczesne”.

Pałac Sztuki — Wystawa retrospektywna pl. „Krajobraz i życie wsi polskiej”.



POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiatyńskiego 1. Telefon: 222-22 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach położniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15, Rynek Główny 13, Stradom 2, pl. Boh. Ghetta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice — Wyspiańskiego 3, 29 Listopada 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Niedziela — Oddział Chirurgiczny Szpitala im. Narutowicza.

Poniedziałek — I Klinika Chirurgiczna.

RADIO

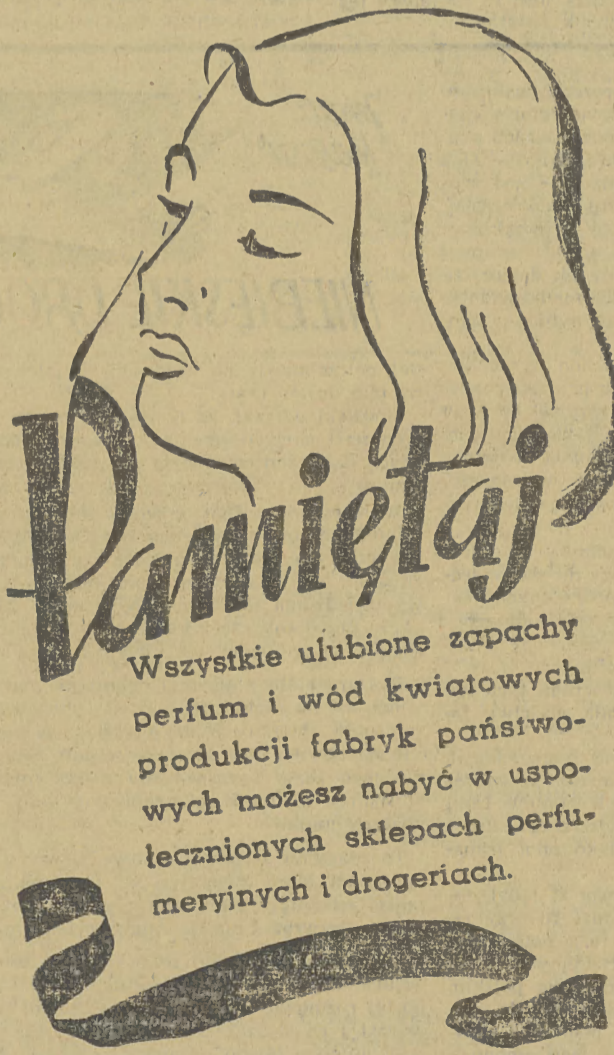
NIEDZIELA — 20 GRUDNIA

6.00 Wiadomości. 6.05 Muzyka. 6.55 Program. 7.00 Wiadomości. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 Od melodii do melodii. 7.55 Program. 8.00 Dziennik. 8.20 Muzyka. 9.25 Wieść tańcy i śpiewa. 9.40 Bajka. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 Pogadanka. 10.50 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.40 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej.

12.04 Odpowiedzi na pytania w sprawie tez IX Plenum KC PZPR. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 „Pierwsze starcie” fragm. pow. 13.30 Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. 13.45 Dzienniczek harcerza. 14.00 W świetlicy krakowskiego Przemysłu. Zjednoczenia Budowlanego. 14.25 Koncert dla wszystkich. 14.55 U przodowników wsi.

15.05 Stylizowana muzyka ludowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 Melodie fortepianowe. 16.15 Realne marzenia. 16.20 Mosaika muzyczna. 16.40 Kwiatki... kwiatki.

7.00 Wiadomości. 17.15 Z życia 21R. 17.45 Chwila poezji. 17.50 Koncert. 18.30 Na fali humoru i satyry. 19.00 Koncert chopinowski. 19.30 Słuchowisko. 21.00 Dziennik. 21.15 Felieton. 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe. 23.10 Soliści i orkiestra. 23.50 Ostatnie wiadomości.



# Pamiętaj

Wszystkie ulubione zapachy perfum i wód kwiatowych produkcji fabryk państwowych możesz nabyć w uosoleczonych sklepach perfumeryjnych i drogeriach.



Wszystkie poszukiwane kosmetyki do pielęgnacji cery, środki upiększające oraz ulubione zapachy perfum i wód kwiatowych produkcji państwowego przemysłu kosmetycznego — nabędziesz w uosoleczonych sklepach perfumeryjno-drogerijnych

### CO TO SĄ SZKOŁY SPORTOWE I JAKIE JEST ICH ZADANIE?

#### GKKF wzorował się na tego rodzaju uczelniach w ZSRR

Na pewno już czytaliście o powstaniu młodzieżowych szkół sportowych. Pisało się więc o uruchomieniu szkoły narciarskiej dla młodzieży w Zakopanem, bokserskiej w Gdańsku, piłkarskiej w Chorzowie i lekkoatletycznej w Warszawie. Były to uczelnie zorganizowane samorzutnie przez poszczególne zrzeszenia. Sprawa szkół była jednak dotąd nie uregulowana. A ich organizacja raczej żywiołowa, nie oparta o żadne zarządzenia.

#### Jeszcze jedno lodowisko i nowa sekcja łyżwiarstwa

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie lodowiska na stadionie Ognia MPK, przy Al. 3 Maja (dawny stadion miejski).

Lodowisko czynne będzie codziennie bez przerw od godz. 10 do 20. Dojazd tramwajem nr 0.

Lodowisko na kortach Ognia przy Al. Puzkina, została otwarte w najbliższym czasie.

Kóło sportowe Start 297 przy spółdzielniach skórzanych przystąpiło do zorganizowania sekcji łyżwiarstwa (jazdy szybkiej i ew. figurowej). Kóło zapewnia zawodnikom zaawansowanym łyżwy wyczynowe, a dla wszystkich amatorów instruktaż.

Wpisy do sekcji przyjmuje się w świetlicy TSK WZ ul. Sławkowska 30 w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17 — 19.

W poniedziałek 21 bm. o godz. 18 odbędzie się w świetlicy przy ul. Sławkowskiej 30 zebranie organizacyjne.

**KUPON KONKURSOWY „ECHA KRAKOWSKIEGO”**  
**WYBIERAMY WZOROWEGO PIŁKARZA**

Za najbardziej wzorowo zachowującego się piłkarza naszego okręgu uważam:

- z kół sportowego
- z kół sportowego
- z kół sportowego

Nazwisko i imię

Adres

Obecnie z zadowoleniem możemy poinformować, że problem szkół został już definitywnie ustalony, co nie wątpliwie odniesie olbrzymi wpływ na podniesienie poziomu naszego sportu.

W końcu listopada ukazało się zarządzenie przewodniczącego GKKF, Ministra Oświaty i Prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego w sprawie młodzieżowych szkół sportowych.

Cóż to są młodzieżowe szkoły sportowe? Są to uczelnie dochodzące, a właściwie bazy sportowe zaopatrzone w sprzęt i kierowane przez najlepsze kadry trenerskie. Do baz tych uczęszcza młodzież wybrana na zasadzie wyników egzaminów, młodzież obojętna, wykazująca uzdolnienia i zamiłowania do sportu.

Praktyczne nauczanie młodzieży w tych szkołach wygląda w ten sposób, że uczniowie (od 14 do 18 lat), w ciągu trzech lat regularnie przez normalną naukę w swojej szkole, uczęszczają na treningi we wskazanej bazie, gdzie podnoszą swój poziom sportowy.

KTO BĘDZIE ORGANIZOWAŁ? Kto będzie organizował u nas te szkoły? Przede wszystkim Ministerstwo Oświaty, następnie komitety kultury fizycznej oraz rady i zarządy okręgowych zrzeszeń sportowych (dla młodzieży pracującej oraz dla młodzieży szkół zawodowych). Już w roku przyszłym Ministerstwo Oświaty uruchamia 10 takich uczelni, a mianowicie: w Gdańsku, Lublinie, Wrocławiu, Łodzi, Krakowie, Poznaniu, War-

szawie, Stalinogrodzie, Szczecinie i Toruniu. Będą to szkoły traktujące kilka dyscyplin sportu. Lekkoatletyka stanie się podstawą wszystkich tych szkół. Boks powierzono Gdańskowi, łyżwiarstwo — Wrocławowi, Łodzi, Krakowowi, Warszawie, Stalino-gradowi i Szczecinowi. Poza tym wchodzi w grę tańce sportowe, gimnastyka, koszykówka, tenis, piłka nożna, łyżwiarstwo itd.

20 NOWYCH SZKÓŁ. Zrzeszenia sportowe projektują zorganizowanie własnych szkół (oprócz już istniejących). Start zamierza zorganizować szkołę w Gdańsku i w Warszawie, Stal w Siemianowicach, w Histrionii, Łabędach, Stalinogrodzie i Poznaniu. Tak więc, można się spodziewać, że w r. 1954 zostanie uruchomionych ok. 20 młodzieżowych uczelni sportowych.

Zadanie szkół sportowych jest b. ważne: mają one wychować patriotyczną, zdrową, fizycznie silną, wytrwałą i dyscyplinowaną młodzież przygotowaną do pracy i obrony Ojczyzny. Mają przygotować wszelkie stronne rozwiniętych sportowców, przyszłych wychowawców, instruktorów i sędziów w podstawowych dyscyplinach sportu.

W organizacji młodzieżowych baz sportowych dla młodzieży szkolnej, GKKF wzorował się na radzieckich szkołach sportowych, których wychowankowie zyskali już światową sławę i ustanowili wiele wspaniałych wyników. Halina Zybina, rekordzistka świata w pchnięciu kulą jest wychowanką młodzieżowej szkoły sportowej. Takich przykładów można przytoczyć bardzo wiele. (d)

Tragedia na ringu. W MARSYLII wydarzyła się tragedia, bokser Grassi, który walczył o tytuł mistrza Francji wagi piórkowej, po zejściu z ringu zasłabł i jak już donosiliśmy, zmarł w szpitalu. Prasa francuska pisze, iż walka odbyła się zgodnie z przepisami i wszelkie środki ostrożności były przestrzeżone. A jednak coś musiało być przyczyną nieszczęśliwego wypadku...

Na to przypuszczenie wskazuje komunikat Związku Bokserów we Francji, który pod wpływem opinii publicznej, dopomina się aby bokserzy zawodowych przed otrzymaniem licencji przechodzili bardzo dokładne badania lekarskie, podobnie jak to się dzieje przy przyjmowaniu kandydatów na lotników. Badania takie muszą być przeprowadzone skrupulatnie i periodycznie (Jeżeli w Polsce któryś z amatorów nie poddał się okresowym badaniom, nie może być dopuszczony na ring — przyp. Red.).

A więc jak z powyższego wynika, oględziny lekarskie francuskich bokserów pozostawiają jeszcze bardzo wiele do życzenia.

Ray Grassi, który zginął na ringu był dobrze znany niektórym naszym bokserom. Mianowicie w 1949 r. brał on jako amator udział w Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie w swej kategorii zdobył srebrny medal, ulegając jedynie pięciolatkiowi radzieckiemu — Aristitionowi. W czasie turnieju Grassi spotkał się z Bazarnikiem, nad którym osiągnął wielką przewagę i posłał go kilka razy na deski. Trzecie miejsce w tej kategorii zajął znany w Polsce Rumun Fiat.

Ten jego nastrój minął wreszcie, a w każdym razie złagodniał, przechodząc w stan rezygnacji zaprawionej gorzkością, gdy między innymi i właściwie nie się nie zmieniło poza tym, że z Whitby jakimś pośrednim drogami zaczęły płynąć coraz znaczniejsze sumy pieniędzy.

Mary wynajęła i urządziła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Na wystawie w Pałacu Sztuki w Krakowie zwraca uwagę piękny obraz Krystyny Hrynkowskiej, córki wybitnego artysty — malarza, Jana Hrynkowskiego, przedstawiający fragment sali szkolnej w Poroniu z małymi Cyganami, którzy uczęszczają do szkoły i należą do najlepszych uczniów.

W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przecież ja cię zapraszam. Inni też bywają moimi gośćmi. To go tak dotknęło, że postanowił nie widywać jej więcej.

Ale Mary potrafiła go ułagodzić: był jej potrzebny; był użyteczny; kochał ją od tyłu lat, co pochlebiało jej próżności; wreszcie — naprawdę go lubiła na swój sposób. Wyobrażała go sobie czasem w roli wernego, zakochanego paza, siebie zaś w roli pięknej królowej, co jej się bardzo podobało. Gdy była zmęczona, gdy miała jakieś kłopoty, gdy spotkał ją zawód, nie dopisała publiczność lub gdy ogarniał ją przesyty, który jej wielbiciele nazywali „spłienem”, szukała u Piotra rady, pomocy, ukojenia, maniuając go w myśl jedynym nieważnym, wyrozumiałym i bezinteresownym przyjacielem, ja którego zawsze mogła liczyć. Jego inteligencja i czytanie, celny, nieco ironiczny dowcip, którym się posługiwał swobodnie i bez złośliwości, zawsze jej imponowały, szczególnie zestawieniu z umysłowością innych jej adoratorów. Nieraz zychodził jej do głowy, że gdyby Piotr tylko zechciał, gdyby mu na tym zależało, usunąłby w cień wszystkich tych rzyżczyń, którym tak unikał i wśród których — jeśli się czasem znalazł — milczał uprzejmie, jakby specjalnie po to, aby wydać się zgorzkniałym odludkiem.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Sportowcy wiejscy organizują masowe zawody. Sportowcy wiejscy naszego województwa meldują o realizacji czynu sportowego, podjętego dla uczczenia II Zjazdu Partii. Obecnie do 1 stycznia odbywają się w całym kraju masowe zawody sportowe — strzeleckie, przy czym w naszym województwie nadeszły już meldunki z 37 rejonów.

W 12 powiatach zdobyto już 107 klas sportowych, 4 275 norm do odznaki SPO i 229 do BSPO, założono 33 nowych LZS-ów i zwerbowano ponad 900 członków do Ludowych Zespołów Sportowych. Ponadto założono 25 kół ZMP.

Zawody sportowe — strzeleckie odbywają się w nast. konkurencjach: strzelaniu z wiatrówki na 10 m, strzelaniu z kbks, marszu na 4 i na 12 km oraz w rzucie granatem.

W sprawnym przeprowadzaniu zawodów wyróżniają się powiaty: Miechów, Żywiec, Bochnia, gorzej natomiast przedstawia się sprawa w Dąbrowie Tarnowskiej i Tarnowie.

Zrzeszenie Sportowe Kolejarz zorganizowało w Zakopanem bazę narciarską, której podlegają: centralny ośrodek wychowawczy narciarski, młodzieżowa szkoła narciarska, warsztat reperacji sprzętu i magazyn centralny z którego zaopatrywana jest m. in. kadra zrzeszenia i kół sportowe. Kierownikiem bazy został działacz Rady Okręgowej W. Warchałowski.

Młodzieżowa szkoła narciarska prowadzona przez ZS Kolejarz w Kościelsku pozostaje pod opieką trenerów Michałaka i Andrzeja Maruszczyka. 30 chłopców i dziewcząt doskonale tu swe umiejętności narciarskie.

W warsztacie naprawczym projektu je się w bież. miesiącu próbne wykonanie trzech par narciarskich najwyższej jakości, które podane zostaną do oceny trenerów i zawodników.

W SZKOLE powszechnej w Poroniu uczy się sporo dzieci cygańskie. Na wystawie w Pałacu Sztuki w Krakowie zwraca uwagę piękny obraz Krystyny Hrynkowskiej, córki wybitnego artysty — malarza, Jana Hrynkowskiego, przedstawiający fragment sali szkolnej w Poroniu z małymi Cyganami, którzy uczęszczają do szkoły i należą do najlepszych uczniów.

W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

Przebieg choroby Mary był dość ciężki, ale dzięki staraniom lekarzy udało się ją uratować. W ten sposób Mary nie tylko zdobyła sobie mieszkanie w podwarszawskim osiedlu willowym, wydawała mnóstwo na stroje, kupowała biżuterię, bawiła się, brała lekcje śpiewu u jakiegoś „Włocha”, który zresztą okazał się szarlatanem, przepalała pokatnych impresariów, którzy mieli uczynić ją „gwiazdą” i raz po raz wpaadała z tego powodu w przeróżne tarapaty, z których Piotr usiłował ją ratować, ilekroć się z tym zwracała do niego.

### WIECH

## Walery Wątróbka ma głos

LUBIE sobie czasem poczytać drobne ogłoszenia. Wiedzę sobie człowiek w ten sposób zdobywa, bo wie gdzie co kupić i co sprzedać można. Parę dni temu nazad przeczytałem, że Akademia Medyczna kupuje koły. Zdziwiło mnie to trochę. Myślałem sobie, co oni kołom na doktorów będą kształcić, czy jak?

#### Piękne miejscowości Szwecji

#### Falun i Are przygotowane do mistrzostw świata

Już za niespełna dwa miesiące rozpoczyna się w Szwecji narciarskie mistrzostwa świata. Konkurencje norweskie odbędą się w pięknie położonym letnim i zimowym ośrodku turystycznym — Falun. Rozegrane zostaną tu biegi na 15, 30 i 50 km dla mężczyzn, sztafeta 4x10 km oraz dla kobiet bieg na 10 km i sztafeta 3x5 km. Nadto odbędą się tu: kombinacja norweska i skoki. Skoki rozegrane zostaną na największej w Szwecji skoczni, której rekord wynosi 81,5 m i należy do Everta Carlssona. Mistrzostwa w Falun trwać będą od 13 do 21 lutego.

Konkurencje alpejskie jak zjazd, slalom gigant, slalom specjalny rozegrane zostaną w terminie od 27 lutego do 7 marca w uroczej górskiej wiosce Are, leżącej u stóp Areskutanu. Na tej właśnie górze odbędą się wszystkie konkurencje, których trasy są urozmaicone i technicznie bardzo trudne.

Trasa zjazdowa mężczyzn ma 3200 m długości i 810 m różnicy wzniesień. Zjazd kobiet wynosi 2000 m i ma 510 m różnicy wzniesień. Slalom specjalny dla kobiet i mężczyzn posiadać będzie 700 m długości i 210 m różnicy wzniesień. Slalom gigant mężczyzn liczy 2000 m długości, a dla kobiet 1300 przy różnicy wzniesień 510 i 300 m.

Zawązałem mu na szyi kukardkę, do tego przycepiłem szpagat i na spacer z nim chodziliśmy, żeby obserwacje skutecznie.

Znajome na drugie strony na mój widok przechodziła. Gienia płakała i po nerwowego doktora do Chorej i niebezpieczna chodziła, a ja nie tylko za tem katem uczęszczałem i siłkalem na zachęte.

Alle sie drań uparł i ani dudu. A wczoraj nakryła mnie z niem jakaś starsza pani, krzyk podniosła, że to jej Kubuś i chciała mnie go odebrać. Ja ma sie rozumieć Kubusia pod pachę i przysnętem, a pani starsza z milicją na czele za mną.

Nakryli mnie, Kubusia odebrali. W ten dzień kot zjadł za mnie świąteczną rybkę, a ja będę miał sprawę o kradzież, ale może sie jakos wypytuje, o wiele trafie na zomatego sędziego. Jeżeli jednakownik sędzić będzie kobieta, co sie teraz ko raz częściej zdarza, leże bez liłości.

**DOKAP DZIS PÓJDIEMY?**

**KOSZYKÓWKA**  
Sala WKKF, ul. Manifestu Lipcowego, godz. 17.45: Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań (spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo I ligi); godz. 20: Spójnia Wawel — Ognio Wrocław (zawody drużyn męskich o mistrzostwo II ligi).

**SIATKÓWKA**  
Sala MDK ul. Krowoderska: turniej siatkarek o mistrzostwo klasy wydzielonej — godz. 17.30: AZS Gdańsk — Gwardia Kraków, godz. 18.45: Unia Łódź — AZS AWF Warszawa.

**MISTRZOSTWA KLASY A**  
Sala OWKS ul. Zwierzyniecka, godzina 16.15: Spójnia Wawel — Stal Tarnów (drużyny męskie), Górnik Bochnia — Gwardia 1b (drużyny żeńskie), Górnik Bochnia — Stal Nowa Huta (drużyny męskie).

**GIMNASTYKA**  
Sala WKKF ul. Manifestu Lipcowego, godz. 9: dokończenie wojewódzkich mistrzostw gimnastycznych w konkurencji kobiet i mężczyzn.

**PLYWANIE**  
Pływalnia MDK, ul. Krowoderska, godz. 16.30: zawody pływackie Kolejarz Warszawa — Gwardia Kraków (w konkurencji mężczyzn i kobiet).

**TENIS STOŁOWY**  
Świetlica Garbarni nr 2, Przemyska 2, godz. 9: dokończenie turnieju kół sportowych ZS Włókniarz w tenisie stołowym.

To, co w Polsce zastał ani go szczególnie rozczarowało, ani też zapaliło do współpracy przy wielkiej sprawie reform społecznych i odbudowy kraju. Nie dowierzał z początku ich skuteczności i trwałości. Nie wrócił tu na dobre, tylko — jak z lekką ironią odpowiadał na pytania znajomych — „na średnio”; nie na stałe, tylko na jakiś czas, bliżej nieokreślony. Pracował „tymczasem”, prowizorycznie, jak by w oczekiwaniu jakiejś zasadniczej zmiany, której sobie nie uświadamiał i której nie próbował sobie nawet wyobrazić, tak dalece, że nie umiałby odpowiedzieć, czy owa „zmiana” miałaby dotyczyć tylko jego samego, czy też losów całego narodu i państwa.

Miał trochę pieniędzy, za które kupił samochód w niezłym stanie (wprawdzie już trochę podniszczony, ale przecież znacznie lepszy, niż jego słynny zielony Morris), zarejestrował go jako taksówkę i w ten sposób wcale znośnie zarabiał na życie. Przeglądał się zdarzającym ludziom, z wyrozumiałością obojętnością patrzył na ich wysiłki, lecz nie brał udziału w potężnej, jacyś nurenie odradzającego się życia i nie dostrzegał jego rosnącego pędu.

Tymczasem Mary zawiedziona w swych rachubach na fortunę Ryszarda, która miała jej utorować drogę do sławy scenicznej, zaczęła występować na estradach poprzednich teatrzyków, lub angażowała się do rewiowych zespołów objazdowych, co zresztą zdawało się jej wystarczać, ponieważ miała powodzenie u znacznej części ówczesnej publiczności.

Pierwsze kontakty z przedsiębiorcami i reżyserami tych widowisk ułatwił jej Piotr. Jemu też zawdzięczała właściwy dobór repertuaru.

Godzicki robił jakieś interesy, coś kupował i sprzedawał, wchodził w spółki, które bankrutowały raz po raz, aż wreszcie za pośrednictwem jednego z najstarszych pilotów Linii Lotniczych, przedwojennego „milionera” powietrznego, który w czasie wojny latał w Wielkiej Brytanii jako pilot transportowy, trafił do LOTU.

Godzicki odrzekł, że powiadomi o tym Piotra, sam zaś natychmiast chwycił się tej nowej sposobności, która w ówczesnych okolicznościach była dla niego przysłowiową deską ratunku.

Wkrótce potem Piotr również został przyjęty do LOTU i po kilkutygodniowym treningu obaj zaczęli latać jako kapitanowie młodych załóg. Stosunki między nimi dwoma nie uległy zmianie: od czasu ślubu Godzickiego dzieliła ich nigdy nie wypowiedziana słowami głęboka uraza, którą starali się obaj ukryć przed sobą, lecz która może właśnie na skutek tego nie chciała się zabliznić, jak nieoczyszczona rana.

Ryszard i Mary nie byli dobranym małżeństwem: oboje z wiedzi się na sobie, choć w różny sposób i oboje wkrótce stał się sobie obojętni. Piotr wiedział, że zamierzają się rozjeżdżać i to na pewien czas obudziło w nim nadzieję, że Mary zostanie jego żoną. Lecz właśnie wtedy niespodziewanie zmarnął w Whitby ciotka Plank, zapisując swej jedynej siostrzenicy znaczny majątek.

To zdarzenie odsunęło sprawę rozwodu między Godzickimi; natomiast Mary zwierzyła się Piotrowi, że Ryszard powziął jakiś tajemniczy plan, który — być może — pozwoli mu dostać się wraz z nią do Anglii, celem objęcia owego spadku.

Na Piotra podziało to przynębiająco. Owiadnęło mu uczucie zupełnego osamotnienia. Przez kilka następnych dni po tej rozmowie był tak oteplany, że to, co go otaczało, na co patrzył i co słyszał, docierało do jego świadomości niby wspomnienie dawno minionych przeżyć. Miał dziwne złudzenie, że został teraz tylko sam jeden z całej ludzkości, wśród zupełnej pustki, po rozpadnięciu się rzeczywistości w nicłość,

**24 GODZINY NA STADIONACH ŚWIATA**

*Janusz Meissner*

**NIEBIESKIE DROCI**

**WARSZTAT NAPRAWCZY</**